RZECZPOSPOLITA
i
DZIENNIK GOSPODARCZY

10 stron

Cena 4 złote

ROK V — WARSZAWA, SOBOTA 10 KWIETNIIA 1948 ROKU — Nr. 97 (1306)

Jak reakcja chce wygrać wybory we Włoszech

Wyścig Watykanu i USA
Lir i dolar przy „robocie"

RZYM, 9.4 (API.). Rząd włoski i partia chrześcijańsko-demokratyczna nie przebierają w środkach celem zapewnienia sobie zwycięstwa w nadchodzących wyborach, które odbędą się za 10 dni. Obok nacisku administracyjnego, przekupstwa, różnych metod zastraszenia, rząd włoski wydaje olbrzymie sumy na propagandę, mającą na celu zwerbowanie wyborców.

W kampanii przedwyborczej, która rozwija się coraz żywiej na terenie całych Włoch, rząd de Gasperi'ego liczy w dużym stopniu na moralną jak również materialną pomoc ze strony Watykanu. Miasto papieskie, które pierwotnie wyasygnowało 3,5 miliarda lirów na akcję przedwyborczą dla partii chrześcijańsko-demokratycznej, przeznaczyło w ostatnich dniach dodatkowo na ten cel jeszcze 1,5 miliarda. Wg. wszelkiego prawdopodobieństwa Watykan nie odmówi de Gasperi'emu również i dalszych dotacji.

Równocześnie donoszą, że amerykański departament stanu posiada **20 milionów dolarów na tajnym koncie, które zostaną wykorzystane w ostatniej chwili na wybory we Włoszech.** Wiadomość tę, będącą dowodem jeszcze jednego ogniwa w łańcuchu interwencji amerykańskiej w kampanii przedwyborczej podaje rzymski dziennik popołudniowy „Republica".

Według wiadomości dziennika, pieniądze na ten cel zostały wydzielone z pieniędzy otrzymanych ze sprzedaży demobilu amerykańskiego we Włoszech. Na osobistą prośbę ministra Marshalla tzw. „War Assets Administration", czyli urząd do spraw aktywów wojennych, odłożył 20 milionów dolarów na „włoski fundusz specjalny" do dyspozycji wydziału śródziemnomorskiego amerykańskiego departamentu stanu. **Pieniądze te mają być rzucone na Włochy w ostatniej chwili przed wyborami w formie paczek żywnościowych, papierosów itd.**

Amerykanie mają ponadto zamiar rozesłania po całym kraju samochodów zaopatrzonych w bogaty materiał propagandowy i przeprowadzenia kampanii pro - amerykańskiej równolegle do kampanii prowadzonej przez de Gasperi'ego i jego partię chrześcijańsko - demokratyczną.

Tymczasem w Rzymie i w innych miastach włoskich, kampania przedwyborcza zbliża się do punktu kulminacyjnego. Wszyscy politycy objeżdżają całą Italię, wygłaszając niezliczoną ilość przemówień. Kandydaci z ramienia partii chrześcijańsko - demokratycznej korzystają przy tym z wszelkich udogodnień. Większość samochodów zakupionych z demobilu amerykańskiego została oddana do ich dyspozycji. Uruchomiono nawet specjalne pociągi, by umożliwić jak największej liczbie Włochów przybywanie na wiece przedwyborcze partii chrześcijańsko - demokratycznej.

Totalizator wyborczy

Jak donosi prasa, włoski minister finansów na skutek decyzji Rady Ministrów udzielił zezwolenia na zorganizowanie totalizatora wyborczego, tzw. totalvoto.

Ta nowa impreza propagandowa polega na trafnym odgadnięciu wyniku wyborów. Wydane zostały bilety w cenie 100 lirów, zawierające listę 12 głównych partyj politycznych. Każdy uczestnik totalizatora odgadnąć ma trafnie, ile mandatów z ogólnej liczby 574 otrzyma każda partia w dniu 18 kwienia.

Przewiduje się b. znaczne nagrody w tej loterii wyborczej. Urządzając ją de Gasperi liczy, iż zdoła przyciągnąć do urn wyborczych „niezdecydowanych" wyborców i jednocześnie nakłonić ich do głosowania na partię chrześcijańsko-demokratyczną — jak łatwo zgadnąć — nagrody wypłacone będą tylko w razie wygranej de Gasperi'ego.

Ku przerażeniu organizatorów totalizatora, okazało się jednak, że nie ma zbyt wielu naiwnych we Włoszech. Jak dotąd demokratyczny Front Ludowy prowadzi w totalvoto z 220 mandatami. Inne partie, jak chrześcijańska demokracja, rozłamowcy Saragata, neofaszyści i monarchiści pozostają znacznie w tyle. Pomimo znacznych wysiłków oficjalnych i pokątnych bookmacherów, propagandowy chwyt partii chrześcijańsko - demokratycznej nie udał się.

Broń i amunicja amerykańska dla Włoch

WIEDEŃ, 9. 4. (PAP). Dziennik „Oesterreichische Zeitung" twierdzi, że w Bawarii wysłano na granicę włoską via Innsbruck tysiące ton amerykańskiej broni i amunicji. Dziennik pisze, że broń tę wysłano z milczącą aprobatą władz austriackich i francuskich.

Przeciw związkom zawodowym

De Gasperi wykonawcą dyrektyw kapitalistów i obszarników

RZYM, 9. 4. (PAP). Sekretarz Generalny Konfederacji Pracy di Vittorio w artykule na łamach dziennika „Unita" zwraca uwagę na ostatnie oświadczenie de Gasperi'ego przeciwko związkom zawodowym.

Obecna polityka chrześcijańskiej demokracji — pisze di Vittorio — **dąży nie tylko do wprowadzenia rozłamu między poszczególnymi grupami w obrębie Generalnej Konfederacji Pracy, ale zwrócona jest w ogóle przeciwko tej organizacji zgodnie z dyrektywami kapitalistów i obszarników.** Warstwy kapitalistyczne czynią chrześcijańskiej demokracji zarzuty, że nie doprowadziła ona do rozbicia jedności ruchu zawodowego.

W związku z wyborami de Gasperi'emu zależy obecnie na poparciu ze strony plutokracji i reakcji włoskiej oraz na ich subwencjach, dąży więc zdecydowanie do wykonania tego planu. Warstwy kapitalistyczne postawiły sobie jako najbliższy cel obalenie ruchomej skali zarobków i uzyskanie nieograniczonej swobody w zwalnianiu robotników z pracy.

Plan taki może być przeprowadzony tylko w specyficznej sytuacji politycznej, którą de Gasperi chce stworzyć.

Tu sądzimy Forstera



W sali kina „Polonia" we Wrzeszczu odbywa się proces Alberta Forstera. (Patrz sprawozdanie na str. 4-ej).

Sukcesy kontrofensywy armii gen. Markosa

RZYM, 9. 4. (PAP). Rozgłośnia Wolnej Grecji nadała komunikat kwatery głównej greckiej armii demokratycznej o operacjach w Macedonii środkowej i Epirze.

Jednostki armii demokratycznej — stwierdza komunikat — z powodzeniem odparły ofensywę wojsk reżimowych w Macedonii Środkowej, podjętą 13 marca na odcinku Crusia — Kerdilia, celem wyparcia stamtąd oddziałów armii demokratycznej, które bezpośrednio zagrażały Salonikom. Nieprzyjaciel poniósł w walkach poważne straty.

W Epirze oddziały gen. Markosa w ciągu ostatnich 9-ciu dni toczyły zaciekłe walki z przeciwnikiem, który dnia 28 marca rozpoczął ofensywę na szerokim froncie.

Po złamaniu ofensywy nieprzyjaciela, armia demokratyczna przeszła w dniu 5 kwietnia do ogólnej kontrofensywy wzdłuż całego frontu i rozgromiła 7 batalionów piechoty wojsk ateńskich, które wycofały się w nieładzie na swe poprzednie pozycje. — Ogólne straty monarcho-faszystów na tym odcinku w okresie od 20 marca do 5 kwietnia przekraczają 700 zabitych i rannych.

Wykolejenie pociągu wiozącego króla greckiego

RZYM, 9. 4. (PAP). Jak donoszą z Aten — specjalny pociąg wiozący króla greckiego Pawła z Argos do Tripoli (Peloponez) uległ wykolejeniu w odległości kilku km od Tripoli. Przypuszcza się, że katastrofa wywołana została sabotażem. W pociągu królewskim znajdowali się również szefowie amerykańskiej i brytyjskiej misji wojskowej.

Król Paweł, jak komunikują, nie odniósł obrażeń i podjął samochodem dalszą podróż.

Powstanie chłopów w Burmie

NOWY JORK, 9.4 (PAP.). Agencja Associated Press donosi z Rangun, że w okręgach, położonych nad rzeką Irrawadda w Burmie, wybuchło powstanie chłopów. Powstańcy utworzyli armię, którą nazwali wojskiem ludowym. Powstanie rozszerza się na dalsze okręgi i objęło również miasto Sima, gdzie znajdują się arsenały wojskowe.

Oddziały powstańcze przystąpiły do ofensywy przeciwko wojskom rządowym. Komunikat rządowy donosi o walkach toczących się w odległości 50 mil na północ od Rangunu.

Wrocław przygotowuje Wystawę



We Wrocławiu trwają przygotowania do Wystawy Ziem Odzyskanych. — Na zdjęciu zakładanie lamp przed Halą Ludową. (Patrz artykuł na str. 8-ej).

Z winy samolotu brytyjskiego

Marsz. Sokołowski wyjaśnia przyczyny katastrofy nad Berlinem

BERLIN, 9.4 (PAP.). Dowódca radzieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech marszałek Sokołowski udzielił pisemnej odpowiedzi na listy generała Robertsona z 5 i 6 bm. w sprawie katastrofy nad lotniskiem Dallgow, w wyniku której spłonęły brytyjski samolot pasażerski i myśliwiec radziecki.

Marszałek Sokołowski stwierdza, że przeprowadzone dochodzenia wykazały, iż katastrofa nastąpiła z winy samolotu brytyjskiego, który nieoczekiwanie wynurzył się nad lotniskiem radzieckim Dallgow spoza chmur i zderzył się ze szkolnym samolotem radzieckim, który właśnie zamierzał lądować. Ponadto pilot brytyjski naruszył wydane przez Sojuszniczą Radę Kontroli przepisy, regulujące przeloty ze strefy brytyjskiej do radzieckiej, gdyż nie zawiadomił władz radzieckich, że znajduje się w pobliżu ich strefy. Naruszenie tych przepisów spowodowało śmierć lotnika radzieckiego i zniszczenie jego samolotu.

Marszałek Sokołowski z całą stanowczością odrzuca zawarte w piśmie gen. Robertsona oraz w części prasy brytyjskiej insynuację, jakoby katastrofa lotnicza spowodowana została rozmyślnie przez pilota radzieckiego. Marszałek Sokołowski podkreśla, że tego rodzaju twierdzeń, nie można oceniać inaczej jak oszczerstwa, które z katastrofą lotniczą nie mają nic wspólnego i najprawdopodobniej zmierzają do prowokacyjnych, ubocznych celów.

Dowódca radzieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech wyraża w dalszej części swego pisma nadzieję iż władze brytyjskie wydadzą pilotom brytyjskim polecenie ścisłego przestrzegania wydanych przez Radę Kontroli przepisów, dotyczących bezpieczeństwa komunikacji lotniczej. Zaoszczędzi to bowiem władzom radzieckim konieczności podjęcia odpowiednich kroków dla zapewnienia bezpieczeństwa komunikacji lotniczej nad ich strefą okupacyjną.

Marszałek Sokołowski wyraża dalej zgodę na powołanie do życia mieszanej komisji radziecko - brytyjskiej, celem ustalenia okoliczności i przyczyn, które katastrofę wywołały, odrzuca jednak kategorycznie propozycje utworzenia komisji śledczej, złożonej z przedstawicieli czterech mocarstw okupacyjnych. Przyjęcie tej propozycji, która, zdaniem marszałka Sokołowskiego, nie została podyktowana względami na dobro śledztwa, nie przyczyniłoby się do jego przyśpieszenia, co leży w interesie zarówno strony radzieckiej, jak i brytyjskiej.

Komendanci Berlina akceptują propozycję ZSRR

BERLIN, 9. 4. (PAP). Na posiedzeniu zastępców komendantów Berlina przyjęty został wniosek radziecki w sprawie zwinięcia 6-ciu komisji komendantury. Funkcje tych komisji przejmą inne wydziały. Uzasadniając swój wniosek przedstawiciel ZSRR podkreślił, iż ma on na celu usprawnienie działalności sojuszniczej komenadntury Berlina.

Jednocześnie zastępcy komendantów zgodzili się na dalsze funkcjonowanie komisji gospodarczej i kontroli własności.

na widowni MIĘDZYNARODOWEJ

Krucha deska ratunku

Ci rzecznicy polityki amerykańskiej w Europie, którzy uważają plan Marshalla za klajster mający zalepić wszystkie szpary w bloku zachodnim, narażeni są na ciągłe a przykre niespodzianki.

Raport Europejskiej Komisji Gospodarczej, który przyszedł właśnie w kulminacyjnym momencie zachwytów nad planem, musiał im napsuć dużo krwi. Nie wiemy, jaką drogą udało się temu raportowi wyjść na światło dzienne. Fakt jest faktem. Prezydent Truman nazywa dzień uchwalenia przez Kongres kredytów na plan Marshalla dniem historycznym i punktem zwrotnym a wspomniany raport stwierdza, że rzekoma bezinteresowność planu polega na tym, iż w razie wykonania go — w r. 1951 Europa straci swą niezależność gospodarczą na rzecz USA. Raport operuje stwierdzeniami dostępnymi logicznemu sposobowi myślenia. Truman nie wyszedł poza abstrakcyjne komunały. Wnioski nasuwałyby się same przez się.

Ale to nie wszystko. Na 12 kwietnia zapowiedziana jest w Paryżu nowa konferencja szesnastu plus przedstawiciele Niemiec Zachodnich. Konferencja ta zająć ma stanowisko wobec uchwał Kongresu. Uchwały te, jak wiadomo, narzucają pewne warunki, które państwa uczestniczące w planie Marshalla muszą akceptować, jeśli nie chcą narazić się na odmowę kredytów. Poza tym, co jest ważne, a o czym zdają się zapominać niektórzy politycy, podstawą udzielenia kredytów będą indywidualne umowy między Stanami Zjednoczonymi a każdym z zainteresowanych krajów. Umowy te ze względów zrozumiałych nie mogą być analogiczne. Stany Zjednoczone koordynując swą akcję polityczną w Europie z penetracją gospodarczą, nie tylko nie zapominają dać każdemu wedle jego zasług, lecz starać się muszą, aby włożone kapitały zaczęły rentować i to jak najszybciej. I to na warunkach jak najkorzystniejszych.

Umowy z takimi krajami, jak Szwecja czy Szwajcaria, posiadającymi wiele możliwości obrony swej niezależności gospodarczej, będą oczywiście musiały być dostosowane do warunków. Ale w jakiej pozycji znajdują się państwa, które na długo przed uchwaleniem kredytów na plan Marshalla — mówiły o nim jako o jedynej desce ratunku?

Dlatego może znamienne jest oświadczenie złożone przez brytyjskiego ministra gospodarki Cripsa, który dość nieoczekiwanie oznajmił, że Wielka Brytania nie będzie na razie korzystała z kredytów. Cripps dodał, że sprawa ta zależy od uregulowania między Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi szeregu innych zagadnień. Nie powiedział, jakich. Można się tylko domyśleć — w zestawieniu z niedawnym oświadczeniem Crippsa, że W. Brytania nie zdoła wydobyć się z tarapatów bez pomocy planu Marshalla — iż otrzymanie kredytów wymaga jednak ciężkich ofiar.

Gdy więc z jednej strony jak miecz Damoklesa wisi nad rządami państw marshallowskich świadomość, że generalny administrator planu Marshalla może w każdej chwili uznać uległość kontrahenta za niewystarczającą — z drugiej cena jaka już przedstawia się im do zapłacenia, wydaje się wygórowana nawet dla najbardziej zapalonych rzeczników planu Marshalla.

Jedynymi kontrahentami Stanów Zjednoczonych, którzy wiedzą, czego mogą się spodziewać, są Niemcy Zachodnie. Niemieckie koła imperialistyczne zdają sobie sprawę, że w obecnych warunkach nie mogą odegrać żadnej samodzielnej roli, ale zdają sobie też sprawę, że jeśli je coś może postawić na nogi, to właśnie plan Marshalla.

(h.k.)

W kilku wierszach

— W sali Zjednoczenia Rzymsko-Katolickiego w Chicago otwarto wystawę Ziem Odzyskanych. Wystawa cieszy się dużą frekwencją.

— 10 i 11 bm. odbędzie się w Paryżu międzynarodowa konferencja pomocy Grecji demokratycznej w obecności ponad 60 delegatów zagranicznych.

— Z Buenos Aires wyruszył do Jugosławii na statku „Partyzant" pierwszy transport repatriantów jugosłowiańskich z Ameryki Południowej w liczbie 750 osób.

— Rzecznik Foreign Office zakomunikował, że następna konferencja 16-tu państw marshallowskich rozpocznie się w Paryżu w dniu 16 kwietnia.

— Po raz pierwszy od 29 lat tegoroczne obchody 1 maja w Hamburgu zorganizowane zostaną przez robotników hamburskich bez różnic przynależności partyjnej.

— Władze czeskie przystąpiły do wysiedlania z Pragi pozostałych tu Niemców w liczbie 1300 osób. Akcja wysiedleńcza zostanie zakończona do Wszechsłowiańskiego Zlotu Sokoła, który ma się dbyć w czerwcu br.

— W końcu bieżącego miesiąca przybędzie samolotem do Pragi na wypoczynek i kurację pierwsza grupa 500 dzieci greckich z ogólnej liczby 10 tys. z terenów zajętych przez wojska demokratyczne.

— W Trieście odbył się manifestacyjny pogrzeb zamordowanego przez faszystów wybitnego działacza związkowego, Bolesława Planninszeka, w którym wzięło udział przeszło 50 tysięcy Triestenczyków. Na grobie zmarłego złożono ponad 100 wieńców.

— W dzielnicy robotniczej Triomfale w Rzymie doszło wczoraj do incydentów, w trakcie których poturbowano kilka osób. Zajście sprowokowało Mavimento Sociale, starając się zakłócić wiec Frontu Ludowego.

— Komitet Koordynacyjny włoskich rad załogowych postanowił utworzyć specjalną komisję ekspertów, która zwiedzi kraje wschodniej Europy.

— Generał bryt[illegible] Bucher został dowódcą naczelnym armii hinduskiej. Wiadomość powyższą potwierdził hinduski minister obrony.

— Zyski 28-iu największych koncernów francuskich wyniosły w roku bieżącym 589,9 milionów franków wobec 311,3 mil. franków w roku 1946.

— Nowy budżet brytyjski spotkał się z ostrą krytyką ze strony kobiet posłanek za nałożenie podatku na ubrania dziecięce i pończochy damskie.

— Ogłoszenie projektu brytyjskiej ustawy budżetowej wywołało na giełdzie optymistyczny nastrój. Nowy budżet bowiem nie przewiduje żadnej zwyżki podatków od zysku, ani ograniczenia wysokości dywidend. Działalność spekulacyjna ożywiła się szczególnie w zakresie akcji, które, wobec niewprowadzenia ograniczeń zysków, uważane są za rentowną lokatę.

— Od 2 dni trwa w Kairze strajk pielęgniarzy, zatrudnionych w dwóch największych szpitalach. Między policją a pielęgniarzami rozgorzała formalna bitwa. Podczas walki 125 strajkujących zostało rannych. Aresztowano około 517 pielęgniarzy. Mimo gróźb ze strony rządu strajk trwa.

— W Hannowerze, podobnie jak w innych miastach Niemiec, grupa b. członków partii socjal-demokratycznej Schumachera opublikowała oświadczenie, stwierdzające, że polityka partii socjal-demokratycznej Niemiec jest sprzeczna z prawdziwym socjalizmem i opowiedziała się za walką o jedność Niemiec. Rezolucja wzywa socjalistów niemieckich do zrywania z polityką Kurta Schumachera.

— Podczas pożaru starożytnego klasztoru w Czin-Kiang na rzece Yang-Tse 20 mnichów buddyjskich nie chciało się ratować i ponieśli śmierć w płomieniach.

Sukces delegacji państw demokratycznych

Konferencja genewska uchwali

rezolucję przeciw propagandzie wojennej

GENEWA, 9.4 (PAP.). Po 14-dniowych debatach można stwierdzić, że konferencja stoi obecnie pod znakiem dyskusji nad problemami politycznymi pierwszej wagi, mimo prób delegacji amerykańskiej narzucenia konferencji swej koncepcji, zmierzającej do sprowadzenia dyskusji na sprawy ogólnikowo drugorzędne i techniczne, dążącej do niedopuszczenia do dyskusji zasadniczej, w sprawie zwalczania propagandy wojennej i ideologii faszystowskiej.

Ciągła ofensywa ZSRR, Polski i innych państw demokracji ludowej, wysuwająca na pierwszy plan sprawę walki z podżegaczami wojennymi i propagandą ideologii faszystowskiej, doprowadziła do tego, że delegacja amerykańska zmuszona była wnieść rezolucję, podpisaną przez 8 państw, mianowicie Kanadę, Chiny, Meksyk, Holandię, Szwecję, Wielką Brytanię, Stany Zjednoczone i Urugwaj, potępiającą szerzenie fałszywych informacyj oraz propagandę wojenną. Po raz pierwszy na tej konferencji delegacja amerykańska wysunęła sprawę propagandy wojennej po dotychczasowym, skrupulatnym przemilczeniu tego tak drażliwego dla polityki swego rządu zagadnienia.

Rezolucja 8 państw została wniesiona na obrady komisji po przerwaniu dyskusji nad angielskim projektem konwencji międzynarodowej wolności informacji i propagandy.

Delegat amerykański Canton zabrał głos celem zreferowania rezolucji 8 państw w sprawie fałszywych informacyj oraz propagandy wojennej. Z rezolucją na ten sam temat wystąpiła delegacja australijska. Komisja stanęła w obliczu 2 rezolucji w tej samej sprawie, to też wystąpił delegat polski min. Grosz z wnioskiem stworzenia komitetu redakcyjnego, któryby się zajął opracowaniem obu rezolucji i zredagował ogólną rezolucję.

Komitet redakcyjny został stworzony w składzie: USA, ZSRR, Anglia, Jugosławia, Brazylia, Francja Belgia i Australia.

Komitet ma opracować tekst rezolucji ogólnej.

Zabrawszy kilkakrotnie głos w dyskusji, przedstawiciel Polski minister pełnomocny Przyboś wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że korespondenci zagraniczni korzystają w Polsce z pełnych przywilejów.

Minister Przyboś zakończył przemówienie wzywając raz jeszcze do potępienia propagandy wojennej i podżegaczy do wojny.

Następnie omawiano sprawę środków, mających ułatwić przekazywanie informacji z jednego kraju do drugiego. Delegacja argentyńska zaproponowała porozumienie międzynarodowe, dotyczące wymiany dzienników filmowych oraz filmów długometrażowych, jako należących także do środków informacji.

Na komisji trzeciej obradowano nad wnioskiem w sprawie stworzenia międzynarodowego sądu honorowego dziennikarzy, któryby rozpatrywał wszystkie sprawy jaskrawego zniekształcenia wiadomości i jawnego oszczerstwa. Wobec tendencji pewnych delegacji do powołania takiego sądu, składającego się z właścicieli pism i dziennikarzy, zabrał głos przewodniczący Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy Kenyon, który oświadczył, że dziennikarze nie zwracają się do rządów o powołanie takiego sądu, który powinien mieć charakter społeczny.

Delegacja polska poparła to stanowisko, podkreślając, że jest sprawą dziennikarzy sądzić swoich kolegów, którzy nadużywają dobrego imienia dziennikarza. Sądy — powiedział delegat polski Konopka — mogą udzielać tylko moralnego poparcia i nie należy dziennikarzy sadzać na jednej ławie z wielkimi właścicielami gazet. Wniosek został zdjęty z obrad komisji i przekazany do komisji ONZ dla spraw wolności słowa.

Czwarta komisja, która wprawdzie nazywa się prawniczą, zajmuje się sprawami tej części deklaracji praw człowieka, która dotyczy wolności informacji. Na posiedzeniu 7 kwietnia omawiano sprawę środków prawnych dla zapewnienia możliwie największej wolności prasy.

Celem wywołania nieporozumień z Jugosławią

Przekazanie administracji Triestu cywilnym władzom włoskim

RZYM, 9.4 (PAP). — Sojuszniczy zarząd wojskowy Triestu podał urzędowo do wiadomości, że w dniu 12 b. m. administracja tego miasta przekazana zostanie władzom cywilnym. Władzom okupacyjnym podlegać będą jedynie sprawy, związane z bezpieczeństwem publicznym.

Prasa rządowa i prawicowa obszernie komentuje oficjalne zarządzenie sojuszniczych władz wojskowych strefy „A" w Trieście, na mocy którego przekażą one z dniem 12 b. m. administrcję tej strefy — Włochom. W dniu tym komisarze alianccy przestaną pełnić swe funkcje w Trieście, a sztandary brytyjskie i amerykańskie zostaną usunięte z gmachów publicznych. Urząd komisarza policji obejmie, znany ze swych profaszystowskich sympatii, członek partii chrześcijańsko-demokratycznej Tino Pulutan, zaś prezydentem miasta zostanie republikanin Miani.

Prasa włoska nie ukrywa, iż zarządzenie anglosaskich władz okupacyjnych wydane zostało w tym celu, aby wywołać nieporozumienia między Jugosławią a Włochami. Pierwsze rezultaty tej taktyki znalazły już swój wyraz w przemówieniach dwóch radnych Triestu, którzy — jak informuje „Messaggero" — na przyjęciu wydanym na cześć głównodwodzącego anglosaskich sił zbrojnych strefy „A" generała Airey, wyrazili „wdzięczność ludności dla władz sojuszniczych", apelując do nich jednocześnie o zwrot Istrii.

Dzienniki rzymskie łączą powyższe zarządzenie anglosaskich władz okupacyjnych z dwiema innymi jeszcze informacjami.

Pierwsza dotyczy konferencji prasowej, urządzonej przez podsekretarza stanu USA Lovetta, który oświadczył, że nie wyklucza możliwości, iż w wypadku negatywnej odpowiedzi ZSRR, mocarstwa zachodnie samodzielnie rozstrzygną zagadnienie Triestu.

Druga informacja dotyczy wspólnego demarche Wielkiej Brytanii i USA w Belgradzie, wzywającego rząd jugosłowiański, aby „wpłynął na zachowanie się jugosłowiańskich sił zbrojnych w Trieście, które bezustannie prowokują incydenty graniczne". Incydenty te, jak wiadomo, prowokowane są w rzeczywistości przez faszystów włoskich, którzy pragną wywołać nieporozumienie między Jugosławią a Włochami.

Amerykański plan

utworzenia rządu Bizonii

LONDYN, 9.4 (PAP). — Agencja Reutera donosi, iż Stany Zjednoczone zaproponowały 5-cio punktowy plan utworzenia rządu Niemiec Zachodnich.

Plan ten, który ma być wcielony w życie stopniowo w ciągu jednego roku, przewiduje: Utworzenie tymczasowego rządu „obejmującego Bizonię i francuską strefę okupacyjną. Terytorialną reorganizację poszczególnych krajów, których obecne granice określone zostały strefowym podziałem Niemiec. Wybór Zgromadzenia Ustawodawczego. Opracowanie przez to Zgromadzenie projektu konstytucji. Formalne powołanie do życia stałego rządu Niemiec Zachodnich.

Plan amerykański miał być przedmiotem obrad na konferencji przedstawicieli USA, Wielkiej Brytanii, Francji i państw Beneluxu, która odbyła się wczoraj wieczorem w Berlinie.

Nie udały się rozmowy

w sprawie rozejmu w Palestynie

NOWY JORK, 9.4 (PAP.). Pierwsza konferencja między Żydami i Arabami w sprawie rozejmu w Palestynie nie dała żadnych wyników.

Przedstawiciel Wysokiego Komitetu Arabskiego Jamal Husseini zażądał od przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa delegata Kolumbii dr. Lopeza, aby prowadził rokowania z każdą ze stron oddzielnie. Sprzeciwił się temu rzecznik Agencji Żydowskiej Mosze Szertok, który domagał się zwołania konferencji okrągłego stołu.

Husseini uzależniał podobno zaprzestanie działań wojennych w Palestynie od zaniechania podziału tego kraju i rozbrojenia oddziałów Haganah.

Szertok ze swej strony utrzymywał, iż przed zawarciem rozejmu muszą być wycofane wszystkie bandy arabskie, które przedostały się do Palestyny oraz wydane odpowiednie zarządzenia, które uniemożliwiłyby agresję zzewnątrz.

Dalsze obrady konferencji odroczono bez podania terminu ich wznowienia.

Agencja Reutera donosi, że w ciągu najbliższych 24 godzin należy spodziewać się rozpoczęcia „bitwy o drogi" wzdłuż szosy z Jerozolimy do Tel Avivu. Jak dotąd, siły Haganah utrzymują się jeszcze w tych wioskach, położnych w pobliżu szosy które zdobyły szturmem przed 2 dniami.

Arabowie odbili ważną ze względów strategicznych górę Castel, znajdującą się w odległości 8 klm. na wschód od Jerozolimy.

Wiadomość o odbiciu góry Castel, Arabowie zamieszkali w Jerozolimie uczcili oddaniem salw w powietrze.

Przywódca partyzantów arabskich Akdul Khader Husseini poniósł śmierć w czasie walki o górę Castel. Husseini był krewnym wielkiego muftiego Jerozolimy.

Włochy rezygnują

z powiernictwa nad koloniami

RZYM, 9.4 (PAP). Na ostatnim zebraniu włoskiej Rady Ministrów minister Sforza złożył sprawozdanie na temat polityki zagranicznej Włoch. W sprawozdaniu tym Sforza przemilczał całkowicie kwestię przyrzeczenia Włochom powiernictwa nad ich koloniami, podkreślił natomiast, że Włochy „współpracować' będą na tym terenie z innymi mocarstwami kolonialnymi". Sankcjonując w ten sposób definitywne wyrzeczenie się powiernictwa nad koloniami na rzecz Anglii, Sforza zapewnił, że wzamian za to Włochy zyskają wpływy w innych obszarach Afryki.

Na tym samym posiedzeniu Rada Ministrów zaakceptowała układ pomiędzy Włochami a Stanami Zjednoczonymi na podstawie którego samoloty amerykańskie otrzymają prawo przelotów nad terytorium włoskim bez uprzedniego ich zgłaszania oraz bez obowiązku lądowania. Układ gwarantuje również prawo przeładowania i załadowania amerykańskich samolotów we włoskich portach lotniczych. W ten sposób wszystkie lotniska włoskie stają się bazami dla samolotów amerykańskich.

Program 1-majowy CGT

PARYŻ, 9.4 (PAP). — Biuro Konfederalne CGT podało do wiadomości, iż święto 1-go Maja obchodzone będzie w roku bieżącym we Francji pod następującymi hasłami:

„Zniżka cen drogą redukcji zysków kapitalistów, natychmiastowa podwyżka płac o 20 proc., automatyczna rewizja płac, obrona swobód demokratycznych i związkowych przed atakami faszystów, pracodawców i rządu, obrona szkoły świeckiej, obrona pokoju, walka z bezrobociem, walka z rozbijaczami jedności robotniczej, walka o jedność klasy robotniczej w łonie Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Okręt amerykański na wodach albańskich

TIRANA, 8.4 (PAI). Albańska agencja telegraficzna donosi o **nowym pogwałceniu terytorium albańskiego przez St. Zjednoczone.** W dniu 5 kwietnia zaobserwowany został na terytorialnych wodach albańskich okręt z flagami USA.

Gdy wracają Westfalacy

Emigracja i kraj

Do Szczecina przybył pierwszy transport Polaków w Westfalii w ilości 193 osób. Wszyscy są wykwalifikowanymi rzemieślnikami, oprócz 19 górników, którzy w najbliższych dniach odjeżdżają na Śląsk. Rzemieślnicy w większości pozostają w Szczecinie. Powitanie przybyłych przemieniło się we wzruszającą manifestację najściślejszej łączności emigracji z Ojczyzną.

Olbrzymia większość wychodźstwa polskiego doskonale już dzisiaj orientuje się w tym, że nowa Polska naprawia błędy zgubnej polityki rządów sanacyjnych. Wychodźstwo wie i rozumie, że źródłem dobrobytu i podstawą bezpieczeństwa Polski są ziemie nad Nysą, Odrą i Bałtykiem, i że przynależność tych ziem do Polski jest jednym z najistotniejszych elementów pokoju. Wyraz temu dała Polonia we Francji, Niemczech Rumunii, Jugosławii, Belgii i Holandii przez zsolidaryzowanie się z polityką demokracji i przez stałe organizowane repatriacji do kraju.

POLONIA ZAGRANICZNA W CYFRACH.

Wychodząca w Paryżu „Gazeta Polska" wydała w roku bieżącym „Rocznik Wychodźstwa Polskiego we Francji", zawierający bardzo ciekawe dane dotyczące stanu liczebnego Polonii zagranicznej w r. 1938 i w r. 1948. Według Rocznika w r. 1938 mieszkało w krajach europejskich 3.584.500 Polaków, na terenie Ameryki Północnej i Południowej — łącznie już z tam urodzonymi i posiadającymi obce obywatelstwo — 4.515.500, na terenie Azji 4.500, w Australii 1.000 i w Afryce 4.200 osób.

Cyfry odnoszące się do r. 1948 są w chwili obecnej już tylko przybliżone ze względu na trwającą repatriację, ale na początku 1948 r. według Rocznika było w krajach europejskich 1.714.000 Polaków, a na terenie obu Ameryk 4.784.500, w Azji 20.000, w Australii 6.000 i w Afryce 25.000 osób.

Wynika z tych cyfr, że ilość wychodźstwa polskiego w krajach europejskich w stosunku do okresu przedwojennego zmniejszyła się o 1.870.500 osób, przy czym oczywiście trzeba wziąć pod uwagę powrót do Polski wraz z Ziemiami Odzyskanymi zamieszkałych tam Polaków. W liczbie 1.350.000 Polaków repatriowanych mieszczą się żołnierze b. armii polskiej i wywiezieni przez Niemców podczas wojny. Ilość Polaków w Niemczech z 1,5 miliona osób przed wojną zmniejszyła się — łącznie z Westfalią i Nadrenią — na 400.000, a we Francji z 500.000 do 350.000. Łącznie przebywa jeszcze za granicą 6.549.500 Polaków rekrutujących się w masie z emigracji zarobkowej.

TAK BYŁO WCZORAJ.

Jest to poważna część narodu polskiego, przedstawiająca dla państwa jak największą wartość. Przed pierwszą wojną światową emigracją polską nikt się oczywiście nie interesował, ale niewiele było lepiej w okresie międzywojennym. Sejmy przez dwadzieścia lat nie umiały uchwalić ustawy emigracyjnej, a rządy nie umiały zawrzeć żadnej korzystnej konwencji emigracyjnej. Wysyłanie co kilka lat dwu-czy trzyosobowej delegacji do krajów Ameryki Południowej było oczywiście dowcipem a nie próbą roztoczenia właściwej opieki nad emigracją. Zresztą tendencje wszystkich rządów międzywojennych były zdecydowanie inne. Chodziło im o wypchanie jak największej ilości ludzi za granicę na jakichkolwiek warunkach, by jak najmniej było w kraju głosów o nędzy, bezrobociu i głodzie ziemi. Dlatego za cichą zgodą rządów, a czasami na podstawie koncesji różne hieny emigracyjne uprawiały agitację wśród chłopów za wyjazdem do Parany, Peru czy Ekwadoru, obiecując im złote góry, a po przewiezieniu na miejsce zaprzedając ich po prostu w niewolę.

Wprawdzie i dziś rząd ma trudności w zapewnieniu emigracji należytej opieki, ale wynikają one z świadomego sabotażu stosowanego przez mocarstwa zachodnie w stosunku do uzasadnionych żądań polskich.

NIE WYRZEKNIEMY SIĘ

Kierownik transportu Polaków z Westfalii, przybyłego do Szczecina opowiadał, że delegacja, która w r. 1946 przyjechała do Polski, żeby nawiązać kontakt z rządem i krajem, pół roku musiała starać się o pozwolenie na wyjazd, a przecież chodziło tylko o kilka osób, które w dodatku miały powrócić.

Jakiekolwiek jednak są trudności, wykazujemy i na każdym kroku wykazywać będziemy nasze zainteresowania i naszą najściślejszą łączność z emigracją. Nie wyrzekniemy się tych milionów Polaków w żadnych warunkach i dlatego z największym uznaniem należy odnieść się do inicjatywy Polskiego Związku Zachodniego, który także wśród Polonii zagranicznej organizuje „Tydzień Ziem Zachodnich". Będzie to manifestacja solidarności emigracji i kraju.

Z.

Nowa książka Wallace'a

„Ku pokojowi światowemu"

Program postępowej polityki amerykańskiej przedstawia Henry Wallace w swej książce, która pod tyt. „Ku pokojowi światowemu" ukazać się ma 15 bm. Powtarza on w niej główne myśli swych ostatnich przemówień i oświadczeń i przekłada wyborcom amerykańskim program pokoju, bezpieczeństwa i dobrobytu na miejsce dotychczasowego reakcyjnego programu partii demokratycznej i republikańskiej.

„Pod maską słów o politycznej demokracji, Stany Zjedn. usiłują odtworzyć dawne stosunki feodalne, monopole handlowe i zbudować takie warunki, które pozwoliłyby na popełnianie jak największej ilości łupiestw — stwierdza w swej książce Wallace. Na międzynarodowej arenie demokracji nie ma jednakże miejsca dla tego rodzaju stosunków".

Wallace wzywa do pokojowego załatwienia wszystkich nieporozumień między Stanami Zjedn. a Zw. Radzieckim. Wyraża on dalej zdanie, że jeżeli Stany Zjedn. będą się w dalszym ciągu kierować zasadami doktryny Trumana, będzie to równoznaczne z samobójstwem narodowym.

Kandydat na prezydenta z ramienia Trzeciej Partii apeluje do wszystkich rolników, robotników, liberalnych przedsiębiorców amerykańskich, aby poparli go w wyborach prezydenckich. Zapowiada on, iż rząd Trzeciej Partii stosując system planowej gospodarki zapobiegnie kryzysom gospodarczym i bezrobociu.

„Wiemy — konkluduje Wallace — że sprawa pokoju, prawa do pracy i wolność są nierozłączne. Wiemy również, że reakcyjny kapitalizm, który popierany jest wszędzie przez amerykańskie bagnety i amerykańskie złoto, doprowadzić może jedynie do kryzysu gospodarczego, utraty wolności i nowej zawieruchy wojennej".

O królikach, cudach i o Garibaldim,

co zeszedł ze swego piedestału...

(Od naszego korespondenta we Włoszech)

Prawie miesiąc przed wyborami, wszystkie mury, parkany, kioski, pomniki oblepione były od góry do dołu odezwami wszelkiej wielkości, wszelkiego koloru i przeróżnej treści. 3 promille dochodu, którymi Confindustria (Związek Przemysłowców Włoskich) opodatkował swych członków na rzecz reakcyjnej kampanii wyborczej, dają owoce. Rzeczywiście: Chrześcijańska Demokracja wydała już miliardy na swą propagandę a wszystkie inne partie razem nie wywiesiły nawet dziesiątej części wypisanych przez nią manifestów.

THANKS AMERICA...

W tym duchu brzmi taki plakat wywieszony przez Front Demokratyczny:

„Dziś Chrześcijańska Demokracja rozlepiła znowu milion ilustrowanych" plakatów, każdy w cenie przynajmniej 20 lirów. Skąd wzięła tyle pieniędzy?... Thanks America...

Zresztą nie tylko pieniądze przychodzą z Ameryki. Sam mistrz propagandy amerykańskiej wypożyczony został przez rząd Stanów Zjednoczonych de Gasperiemu; siedzi w głównym sztabie chadecji na Piazza Gesu i modernizuje, standaryzuje, amerykanizuje hollywood'yzuje, kampanię oszczerestw i nienawiści, prowadzoną przez tę partię. Bez przesady można twierdzić, że nie ma godziny, w której by dobrze płatne „skwardy" chadeckich nalepiaczy, nie wywiesiły olbrzymich. kolorowych płacht z obelgami przeciw demokracji, ruchowi robotniczemu, ZSRR i przeciw wszystkim, którzy nie dali się przekupić amerykańskimi dolarami, ani przykryć kapturem watykańskim.

Propaganda wyborcza włoskiej reakcji koncentruje się zresztą poza granicami Włoch. Ambasador amerykański w Rzymie Dunn objeżdża Włochy, zwłaszcza ich część południową, z pogróżkami przeciw komunistom; zapowiedziany jest przyjazd amerykańskiego pułkownika Poletti i jego udział w kampanii przedwyborczej.

JASNOWIDZE

Że propozycja anglo-amerykańska w sprawie Triestu to manewr mający wpłynąć na wynik wyborów włoskich — potwierdza m. in. skandaliczny fakt ujawnienia w porę przez lewicową prasę: jeszcze na kilka dni przed wybuchem „bomby" triesteńskiej Chrześcijańska Demokracja zamówiła w szeregu drukarń rzymskich kilka milionów plakatów alarmujących, że Jugosławia mobilizuje aż osiem roczników, by skoncentrować je w Venezia Giulia, na granicy Wolnego Miasta Triestu. Front Demokratyczny przygwoździł przed opinią publiczną tę zbrodniczą prowokację i konszachty przedwyborcze, jakie łączą nie przebierająca w środkach chadecję z podobną moralnie dyplomacją zachodnią.

W Rzymie wychodzi nadzwyczaj ruchliwy i wścibski dziennik amerykański w języku angielskim „The Roman American", przedłużone ramię gazeciarskiego trustu Hearsta. Otóż dziennik ten nie poprzestaje na ogłaszaniu wywiadów z prostymi obywatelami, którzy dziwnym trafem są zawsze antykomunistyczni nie poprzestaje na wychwalaniu proamerykańskich mów De Gasperiego Sforzy i papieża, ale by jeszcze bezczelniej podkreślił wtrącanie się Amerykanów w wewnętrzne sprawy włoskie, rozpisał konkurs na najlepsze artykuły, publikowane w prasie włoskiej na temat „pomocy" amerykańskiej. Nagroda — 600.000 lirów włoskich. Warunek konkursu: by były publikowane między 15 marca a 15 kwietnia. A wybory odbędą się jak wiadomo 18 kwietnia...

GDYBY CIPPICO MÓGŁ GŁOSOWAĆ

Nie brak oczywiście i humoru w tej walce odezw i plakatów, jaka się toczy na murach ulic i „piazza" włoskich. Amerykański mistrz od reklam oblepił domy... królikami, szarymi, niewinnymi, bojaźliwymi królikami. Nazajutrz przy królikach był tylko ten napis: „One głosują na Chrześcijańską Demokrację — bo to króliki"!

Bardzo popularna jest postać prałata Cippico. Liczne grupki ciekawych podziwiają elegancką figurę monsignonr'ea. Plakat wylicza, ile setek milionów spuścił do własnej kieszeni, ile fałszywych weksli podpisał itd., po czym przechodzi do morału: „...Ten nie głosuje, bo siedzi w więzieniu; ale gdyby był wolny, głosowałby z pewnością na Chrześcijańską Demokrację". Specjalnie w tym celu wzmocnione „skwadry" Akcji Katolickiej zalepiły tej samej nocy postać monsignore'a mnóstwem plakatów przyozdobionych w wielką tarczę i krzyż — znak Chrześcijańskiej Demokracji.

Do propagandy wyborczej wciągnięto też religię, której proamerykańska reakcja włoska w cyniczny sposób nadużywa do swych antynarodowych celów, nie cofając się przed profanowaniem uczuć katolickiej części społeczeństwa. Operuje się przy tym „cudami", których reżyserzy nie mają dość taktu i cierpliwości, by czekać na samorzutne kojarzenie się cudotwórstwa z wyborami; ostatnio zdecydowali się wcale bezceremonialnie podkreślić tę łączność.

W Veronie, przy ulicy Crispi, Front Demokratyczny miał zwyczaj naklejać swe odezwy na pewnym murze. Pomyślcie tylko: któregoś dnia plakaty same odpadłu od muru... Nie koniec na tym: na murze wyrysowana była twarz obrażonej Madonny. Oczywiście w mgnieniu oka „ktoś" przyniósł lampki, przyozdobiono wszystko kwiatami, a teraz kobiety zatrzymują się tam, szepcząc modlitwy. Nie trudno domyśleć się, dla jakiej listy robi się propagandę przy tym „cudownym" murze...

CO OPOWIADA „UNITA"

„Cudów" takich dzieje się teraz mnóstwo. Są księża, którzy komentują z ambony, a wytworne pismo reakcyjne „Il Europeo" (850 tys. nakładu) posyła swych reporterów do „cudownych" miejsc. Lecz o dziwo! Garibaldi nie dał się zbić z tropu cudami i postanowił bić swych przeciwników ich własną bronią. Posłuchajcie, co opowiada „Unita" z 18 marca:

W Castello di Citta (na mapie istnieje tylko Citta de Castello) zdarzył się wypadek, który poruszył całe miasteczko. Gdy Osvaldo Mancini siedział na stopniach pomnika Garibaldiego, czytając gazetę, stary wojak pochylił się nagle, by przeczytać dokładnie wszystko, co napisane było o prałacie Cippico. Potem zeszedł ze swego zwykłego miejsca, wstąpił do pobliskiej winiarni i wypytywał obecnych o szczegóły dotyczące Cippico, De Gasperiego, Kardynała Schustera... Przechodzący tamtędy przypadkowo arcybiskup tak się zląkł, że uciekł zostawiając na miejscu pugilares z 800.000 lirów w obcej walucie, a miejscowemu nalepiaczowi z ramienia chadecji, który chciał zasmarować twarz Garibaldiego na plakacie Frontu, ręka uschła w okamgnieniu — po czym Garibaldi wypiwszy szklaneczkę wina „Chianti" i wypaliwszy papierosa „Nazionale", w oczach zdziwionych mieszczan wrócił na swój piedestał.

Tego samego wieczoru, posąg Garibaldiego udał się do mieszkania korespondenta „Unita", zachęcając go by zechciał posługiwać się nim, ilekroć prasa watykańska oraz „niezależna" zacznie rozpowiadać o jakimś „cudzie", który ma służyć chadeckiej propagandzie wyborczej.

Tak to rozgorączkowane Włochy mają jednak swe krotochwile, fraszki żarty.

Florencja, w kwietniu

A. KAMIENNY

Nawiązujemy kontakt

z inteligencją czeską

PRAGA, 9.4 (PAP.). Na zaproszenie Towarzystwa Współpracy Gospodarczej i Kulturalnej z Polską, w Morawskiej Ostrawie bawiła w dniach 3 i 4 kwietnia delegacja Stronnictwa Demokratyczlego z Katowic i Wrocławia w celu nawiązania bliższego kontaktu z inteligencją czeską.

W delegacji wzięli udział: rektor uniwersytetu i politechniki we Wrocławiu dr. Kulczyński, dyrektor Polskiego Radia w Katowicach Burczak, dyrektor Centrali Złomu poseł inż. Czechowicz prezydent miasta Zabrza poseł Dubiel, dyrektor Jacoby z Gliwic, dyrektor Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego Nasierowski i prof. Stopczyk.

W dniu 3 kwietnia odbyło się w gmachu Konsulatu Polskiego w Morawskiej Ostrawie zebranie, w którym wzięli udział liczni przedstawiciele inteligencji czechosłowackiej.

W niedzielę 4 kwietnia odbyło się zebranie dyskusyjne członków Towarzystwa Współpracy Gospodarczej i Kulturalnej z Polską. Na zebranie, któremu przewodniczył prezes Towarzystwa dr. Kral, przybyło kilkaset osób.

Referat o roli inteligencji w Polsce demokratycznej wygłosił rektor Kulczyński po czym prezydent Dubiel zobrazował przeobrażenia ideowo - polityczne jakie przeszła inteligencja polska w okresie powojennym. Wreszcie prof. Stopczyk przedstawił rolę i znaczenie Odry i polskiego morza dla rozwoju gospodarczego tak Polski jak i Czechosłowacji.

Ustalono, że w najbliższych tygodniach przybędzie do Katowic i Wrocławia delegacja inteligencji czechosłowackiej.

Wallace krytykuje

Eisenhowera

NOWY JORK, 9.4 (PAP.). Henry Wallace oświadczył na konferencji prasowej w Evansville (stan Indiana), że nie wycofałby swej kandydatury na prezydenta USA nawet w tym wypadku, gdyby gen. Eisenhower zgodził się kandydować z ramienia partii demokratycznej.

Stwierdził on, że w tym wypadku nie chodzi o osobę, lecz o cele, które przyświecają każdej partii. Eisenhower nie zerwał z dwupartyjną polityką zagraniczną USA, która, zgodnie z określeniem Wallace'a, jest polityką „wojny i kryzysu". Wybór Eisenhowera, zdaniem Wallace'a, nie dawałby gwarancji, że zmieni on dotychczasową linię polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych.

Przemawiając na wiecu w Evansville, Wallace wezwał do znacjonalizowania przemysłu lotniczego. Mówca stwierdził, że leży to w interesie pokoju, gdyż w ten sposób usunięty zostanie bodziec zysku, który leży u podstaw programu zbrojeniowego.

Wallace porównywuje metody

Trumana i Hitlera

Na wiecu publicznym w Indianapolis Henry Wallace porównał propagandowe metody Trumana do Hitlera, oświadczając, że Truman wzbudzał w narodzie amerykańskim strach i przerażenie zupełnie podobnie, jak czynił to Hitler w Niemczech. Wallace oświadczył, że Hitler także opowiadał Niemcom, że Niemcy okrążone są przez mocarstwa obce i że muszą się przeciw nim bronić.

Wallace dodał, że naród amerykański jest ofiarą świadomej kampanii propagandowej administracji Trumana, powtarzającej technikę nazistowską w celu pozyskania przerażonych mas dla planów kół wojskowych.

Uczeni polscy doktorami h. c.

uniwersytetu praskiego

PRAGA, 9. 4. (PAP). Wśród 30 profesorów uniwersytetów zagranicznych, którym nadano tytuł doktorów honoris causa uniwersytetu praskiego, znajdują się trzej uczeni polscy: prof. uniwersytetu warszawskiego Jan Wasilkowski, prof. uniwersytetu krakowskiego Lehr-Spławiński oraz prof. W. Sierpiński.

Ambasador Olszewski

u prezydenta Pragi

PRAGA, 9.4 (PAP). Ambasador R. P. Józef Olszewski w towarzystwie radcy ambasady dr Stanlewicza i attache wojskowego płk. Bukowskiego złożył oficjalną wizytę prezydentowi Pragi.

Następnie ambasador Olszewski złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, gdzie został powitany przez komendanta garnizonu praskiego generała Comocdora oraz przedstawiciela ministerstwa obrony gen. Kourila.

Czwarty dzień procesu Forstera

Jak wymordowano polskich kolejarzy i pocztowców

W czwartym dniu procesu świadek Elżbieta Mruczkowska podała, że o świcie dnia 1 września 1939 r. bojówki NSDAP zaatakowały wieś Szymankowo, zabijając dwudziestu Polaków i dwie Polki.

Prokurator Siewierski załącza do materiału dowodowego trzy wykazy, zawierające szczegółową **listę zamordowanych wtedy kolejarzy polskich.** Wykaz pierwszy podaje **218** nazwisk kolejarzy polskich z terenu Gdańska zamordowanych na posterunku przez hitlerowców. Wykaz drugi wylicza **198** Polaków z poza Gdańska, ale zatrudnionych w Dyrekcji Kolejowej w Gdańsku, którzy trwanie na miejscu pracy przypłacili życiem. Wykaz trzeci obejmuje **371** członków rodzin polskich funkcjonariuszy kolejowych, zamordowanych przez hitlerowców.

Świadek Jan Górski, nurek z Gdańska, zeznaje, że 1 września 1939 r. został aresztowany przez gdańską Schutzpolizei, która go skatowała i wtrąciła do celi wypełnionej obrońcami Poczty Polskiej.

Po wielu badaniach, w czasie których świadek przechodził niewypowiedziane katusze, więźniów wywieziono do kazamat na Biskupią Górę. Do więzienia przybył pewnego dnia Forster, który obszedł ustawionych w szereg więźniów, zapowiadając, że będą odpowiadać za zadanie Niemcom ciężkich strat. **Wszyscy pocztowcy polscy, uwięzieni z świadkiem w jednej celi, zostali przez hitlerowców zamordowani.**

Stanisław Grąbczewski, aresztowany przez SS-manów w Gdyni bezpośrednio po zdobyciu tego miasta przez wojska niemieckie, opowiada, jak aresztowanych Polaków pędzono biegiem do Gdańska. Podczas tego tragicznego marszu więźniowie byli wystawieni na napaści ze strony niemieckch przechodniów, którzy pluli na nich, kopali ich i obrzucali kamieniami. W Gdańsku Polacy leżeli przez dwie doby na dziedzińcu w błocie podczas deszczu, a następnie zamknieto ich w dawnym Domu Harcerstwa Polskiego. Świadek podaje wstrząsające szczegóły masowej egzekucji 38 pocztowców polskich na strzelnicy w Sopocie. Po egzekucji nowoprzywiezionej grupie aresztowanych Polaków wśród których był świadek, **kazano zdejmować obrączki ślubne z palców pomordowanych i wybijać im złote zęby.** Kiedy więźniowie wzdragali się przed taką profanacją, SS-mani zabrali się do rabowania zwłok.

Hitlerowcy polecili więźniom **zbierać gołymi rękami mózgi ludzkie, które leżały porozpryskiwane na strzelnicy.** Garczewskiemu kazano wespół z jakimś innym więźniem zeskoczyć do dwumetrowego grobu i tam układać trupy. Gdy obaj prosili następnie stojących nad grobem towarzyszy, aby ci pomogli im wyjść, obserwujący tę scenę SS-man Paulin nadbiegł wtedy i powiedział: ,Wy wszyscy pójdziecie do grobu, macie pozostać razem z tamtymi“ Temu nowemu masowemu morderstwu zapobiegł obecny przy tym prokurator wojskowy. Charakterystyczne, że prokurator ten protestował tylko przeciwko dokonaniu tej egzekucji na terenie wojskowym, oświadczając Paulinowi, że przecież **może tych Polaków zaraz zamordować na Poligonie SS.**

Świadek opowiada dalej o udręce polskich więźniów cywilnych, opowiadając o wymyślnych znęcaniach, jakie były ich udziałem. Jednego z więźniów ubrano w ornat kościelny, zrabowany na Westerplatte i uwiązanego na sznurze oprowadzano po całym obozie. **Więźniowi temu hitletlerowcy dali do ręki granat i kazali manipulować nim tak długo, aż granat wybuchł i rozszarpał go.** Więźniów używano do rozładowywania bomb lotniczych, którymi były gęsto zasłane podszycie lasu na Westerplatte.

Świadek Franciszek Szwinke, jeden z nielicznych obrońców Poczty Polskiej w Gdańsku, któremu udało się uratować oświadcza że około 10 września 1939 r. w więzieniu w Gdańsku, w którym był wraz z kilkoma innymi Polakami, zarządzono apel na dziedzińcu więziennym. O godzinie 15 przyszedł osk Forster na czele swojej świty. Przechodząc przed szeregami więźniów, Forster obrzucił Polskę i Polaków stekiem wyzwisk.

Dalszy ciąg rozprawy w piątek.

Projekt wspólnej listy w wyborach czechosłowackich

PRAGA, 9. 4. (PAP). Wicepremier rządu czeskiego i przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych Antonin Zapotocky, wygłosił przemówienie na plenarnej sesji Rady Związków Zawodowych i zaproponował utworzenie wspólnej listy wyborczej wszystkich postępowych i demokratycznych sił narodu.

Wniosek ten poparty został przez socjal-demokratę ministra opieki społecznej i sekretarza generalnego Rady Związków Zawodowych Evżena Erbana.

Przewodniczący partii socjal-demokratycznej Zdenek Fierlinger, ogłosił w organie partyjnym „Pravo Lidu“ artykuł, w którym wita z uznaniem propozycję, wysuniętą przez Zapotocky'ego.

„Możemy powitać z uznaniem propozycje Zapotocky'ego w sprawie wspólnej listy kandydatów w wyborach do parlamentu, które mają się odbyć w przyszłym miesiącu — pisze Fierlinger. Przyjęcie propozycji Zapotocky'ego ułatwi nam wypełnienie naszych wielkich zadań, zrealizowanie zasad socjalizmu i zabezpieczenie przyszłości naszej republiki“.

Cała prasa czeska i słowacka zamieszcza na czołowych miejscach tekst mowy przewodniczącego Rady Naczelnej Konfederacji Związków Zawodowych wicepremiera Zapotocky'ego, podkreślając doniosłe znaczenie wysuniętego przezeń projektu w sprawie wspólnej listy kandydatów czechosłowackich partii politycznych w tegorocznych wyborach do parlamentu.

Przeszło 40 przedstawicieli organizacji zawodowych, reprezentujących wszystkie czechosłowackie partie polityczne, wypowiedziało się na plenarnej sesji Rady Naczelnej Związków Zawodowych za wnioskiem wicepremiera Zapotocky'ego, aby w wyborach, jakie mają się odbyć 23 maja br. wszystkie czechosłowackie partie polityczne wystąpiły z jedną wspólną listą kandydatów.

Przedstawiciel słowackich związków zawodowych Zupka zapowiedział pełne poparcie wniosku wicepremiera Zapotocky'ego przez cały słowacki świat pracy.

Centralny Komitet Wykonawczy czechosłowackiej partii komunistycznej na piątkowym nadzwyczajnym posiedzeniu zajmie stanowisko wobec projektu wicepremiera Zapotocky'ego wysunięcia w wyborach do parlamentu jednej wspólnej listy kandydatów wszystkich partii politycznych.

Na plenarnym posiedzeniu Centralnej Rady Czechosłowackich Związków Zawodowych została jednogłośnie przyjęta rezolucja, wzywająca wszystkie partie polityczne oraz Centralny Komitet Akcji Frontu Narodowego do zaakceptowania propozycji wicepremiera Zapotocky'ego i wysunięcia w zbliżających się wyborach do parlamentu wspólnej listy kandydatów Frontu Narodowego.

Frakcja parlamentarna czechosłowackiej partii socjal - demokratycznej postanowiła zalecić Komitetowi Wykonawczemu partii przyjęcie propozycji wicepremiera Zapotocky'ego wystawienia wspólnej listy wyborczej wszystkich partii, wchodzących w skład Frontu Narodowego.

ZA GRANICĄ PISZĄ

Zdemaskowanie prowokacyjnych wymysłów. — O sytuacji w Berlinie. — Tryumf jedności klasy robotniczej w strefie wschodniej

„Prawda“

omawiając pakt przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej pomiędzy ZSRR a Finlandią, podkreśla, że jest to ważny etap w rozwoju radziecko - fińskich stosunków i pisze:

„Treść paktu radziecko - fińskiego ogłoszonego w dniu 6 kwietnia demaskuje prowokacyjne wymysły pewnych reakcyjnych kół o tym, że Związek Radziecki usiłował rzekomo zdobyć bazy wojskowe na terytorium Finlandii, i że układ da Związkowi Radzieckiemu możność wykorzystywania wojsk fińskich poza granicami Finlandii.

Układ jest nowym dowodem dążenia Związku Radzieckiego do ustanowienia przyjaznych stosunków z sąsiadami, stosunków, opartych na zasadzie poszanowania suwerenności i na zasadzie równości umawiających się stron.

„Izwiestia“

stwierdzają:

„Układ radziecko - fiński stanowi nowy, jaskrawy wyraz pokojowej polityki Związku Radzieckiego. Politykę taką Związek Radziecki prowadzi konsekwentnie od początku swego istnienia.

Pokojowa polityka Związku Radzieckiego toruje sobie drogę przez wszystkie przeszkody i przezwycięża wszystkie trudności. Ciężkie doświadczenia przekonały naród fiński, że jedynie przyjazne stosunki dobrego sąsiedztwa i współpracy ze Związkiem Radzieckim mogą zagwarantować niezależność narodową i suwerenność państwową Finlandii. Jedynie takie stosunki mogą zabezpieczyć pokojowy rozwój jej życia gospodarczego i kulturalnego. Nie jest dla nikogo tajemnicą, że w Finlandii istnieją pewne siły, które nie zawahałyby się przed wprowadzeniem jej ponownie na zgubną drogę wrogich stosunków ze Związkiem Radzieckim. Nie jest przypadkiem, że w czasie rokowań o układ, zagraniczne koła reakcyjne i prasa reakcyjna udzielały Finlandii prowokacyjnych „rad“, które graniczyły z bezpośrednią ingerencją w jej sprawy wewnętrzne. To, że Finlandia przeszła nad tymi „radami“ do porządku dziennego świadczy jedynie o tym, że prowadzi ona politykę niezależną zgodną zarówno z interesami narodu fińskiego jak i z interesami pokoju europejskiego“.

„Taegliche Rundschau“

organ władz radzieckich ogłosił artykuł wyjaśniający sytuację w Berlinie, w którym pisze m. in.:

„Wydane przez władze radzieckie zarządzenia w sprawie uregulowania ruchu pomiędzy Berlinem a zachodnimi strefami okupacyjnymi, były konieczne dla uzdrowienia stosunków na granicach międzystrefowych. Normalny przebieg komunikacji osobowej i towarowej nie będzie krępowany przez kontrolę w obrębie radzieckiej strefy okupacyjnej. Ruch pociągów służbowych i podróże pracowników zatrudnionych przy zarządach wojskowych Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji są niewątpliwie rzeczą konieczną i nie będą w niczym zakłócone“.

Dziennik przypomina ucieczkę b. premiera Turyngii — Paulo, który przedostał się do Bizonii przez zachodnie sektory Berlina. W związku z tym „Tägliche Rundschau“ pisze:

„Konieczne jest zlikwidowanie tego stanu rzeczy, gdyż podobne wypadki mogłyby wywołać nieufność i zakłócić stosunki pomiędzy mocarstwami okupacyjnymi. Nie wolno dopuścić do tego, by Berlin stał się kryjówką dla podejrzanych elementów i wszelkiego rodzaju awanturników“.

„Neues Deutschland“

poświęca artykuł wstępny drugiej rocznicy zjednoczenia niemieckich stronnictw robotniczych i pisze:

„Przy porównaniu wyników polityki w strefie wschodniej z osiągnięciami w strefach zachodnich, okazuje się, że rezultaty osiągnięte w strefie wschodniej są tryumfem jedności klasy robotniczej. Dr. Schumacher chwali się, że w Niemczech zachodnich wolno mu się skarżyć na mocarstwa okupacyjne. — Być może nawet mu to polecono. Ma on zresztą wszelkie powody by się skarżyć. Jaki jest jednak skutek tych skarg? Czy reforma rolna została przeprowadzona? Czy udało się Schumacherowi skłonić władze anglosaskie do wydalenia przestępców hitlerowskich z gospodarki i administracji? Czy fabryki należące do przestępców wojennych zostały znacjonalizowane? Schumacher nic nie osiągnął. Polityka jego jest jednym pasmem niepowodzeń i upokorzeń“.

Organ SED przypomina następnie osiągnięcia dokonane w strefie wschodniej dzięki zjednoczeniu klasy robotniczej i konkluduje:

„Zjednoczenie klasy robotniczej jest konieczne dla konsekwentnego zrealizowania demokratyzacji Niemiec. Strefa wschodnia pod tym względem daleko wyprzedziła strefy zachodnie. W strefie radzieckiej SED daje robotnikom możność nie tylko wysuwania postulatów ale i praktycznej ich realizacji“.

Oprawca z Brześcia i Berezy

Niedoszły polski Himmler

Krótka notatka dziennikarska o wytoczeniu sprawy sądowej Wacławowi Kostek-Biernackiemu o faszyzację Polski przypomina nam jeden z najbardziej zawstydzających epizodów z okresu rządów sanacyjnych w Polsce.

Po raz pierwszy wypłynęło nazwisko Kostka-Biernackiego na forum publiczne w r. 1930.

Pewnego pięknego poranku cała Polska została zaalarmowana wiadomością, że w nocy zaaresztowano 10 najwybitniejszych przywódców opozycji (Witosa, Libermana, Barlickiego, Kiernika, Putka, Korfantego, Dubois i i...) i wywieziono ich w niewiadomym kierunku. Ani rodziny ani opinia publiczna nie zostały powiadomione, co się z nimi stało. Dopiero po kilku dniach ogłoszono urzędowy komunikat stwierdzający, że aresztowani posłowie zostali wywiezieni i osadzeni w twierdzy brzeskiej za rzekome uknucie spisku przeciwko bezpieczeństwu państwa.

Powoli zaczęły przenikać do opinii publicznej szczegóły aresztowania i wywiezienia posłów. Wyciągnięto ich z łóżek w nocy w bieliźnie, po drodze bito i znęcano się nad nimi do utraty przytomności. W twierdzy więźniowie poddani byli wyrafinowanym torturom, byli ciągle bici i maltretowani, a ustanowiony reżim więzienny był na owe czasy niezwykle surowy.

Nie należy zapominać, że był to rok 1930. W Europie jeszcze obozów koncentracyjnych nie było, a faszym, który istniał tylko w dalekich Włoszech i w małej Litwie, jeszcze swoich pazurów nie pokazał. Toteż fakt uprowadzenia i znęcania się nad wybitnymi parlamentorzystami i b. ministrami, a nawet nad byłym premierem (Witos) wywołał w całej Polsce niesłychane oburzenie, a w Europie konsternację.

I wówczas po raz pierwszy pojawiło się nazwisko Kostka-Biernackiego jako komendanta twierdzy brzeskiej, jako sprawcy najwymyślniejszych tortur stosowanych wobec ludzi zasłużonych dla państwa, podeszłych wiekiem i słabych na zdrowiu. Brześć — to był niedoskonały jeszcze prototyp obozu koncentracyjnego z wszystkimi, w przyszłości tak rozpowszechnionymi i udoskonalonymi akcesoriami.

Któż to był ów Kostek-Biernacki?

Nie było rzeczą łatwą otrzymanie w tej sprawie dokładnych informacji. Jedynie starzy legioniści informowali, że podczas pierwszej wojny światowej pełnił on funkcje komendanta żandarmerii legionowej, odznaczał się wybitnym okrucieństwem i był przez ówczesną brać legionową ledwo tolerowany.

Rezonans wypadków brzeskich przeszedł wszelkie oczekiwania: przeciw temu wyczynowi Piłsudskiego, który aresztowania firmował swoim nazwiskiem, gdyż specjalnie w tym celu, jak sam oświadczył, objął urząd premiera, popłynęła fala protestów, zapoczątkowana piękną odezwą ciała profesorskiego Uniwersytetu Jagielońskiego. Wielu dawnych piłsudczyków ze złamanym sercem opuszczało swego „wodza“ i wycofywało się z życia politycznego. Jeden z filarów sanacji, wieloletni sejmowy referent budżetu, autor głośnej książki „Rządy marszałka Piłsudskiego“, profesor Adam Krzyżanowski wraz z dwoma kolegami demonstracyjnie złożyli mandaty poselskie. Dzienniki tygodniami drukowały protesty najwybitniejszych osobistości w kraju przeciw postępowaniu władz i reżimowi więziennemu, ustanowionemu przez Kostka. Epopeja brzeska zakończyła się wyrokami skazującymi, które przez całą bez wyjątku uczciwą opinię publiczną uznane zostały za małostkową zemstę dyktatora.

Po raz drugi wypłynęło nazwisko Kostka-Biernackiego w r. 1936.

Po śmierci Piłsudskiego rozgorzały w łonie sanacji walki diadochów. Wśród spadkobierców „ideologii marszałka“ ścierały się różne prądy — od zwolenników „łamania kości“ do rzecznika kursu bardziej „łagodnego“ wobec o f i c j a l n e j opozycji

I oto na ul. Foksal w Warszawie, w eleganckim klubie sanacyjnym, został w biały dzień, o godz. 14 zastrzelony z rewolweru przez niewykrytych sprawców ówczesny minister spraw wewnętrznych Pieracki. Grupa pułkownikowska w obozie sanacyjnym wykorzystała ten moment do zaostrzenia kursu w kierunku jawnie już faszystowskim. Przywódcy tej grupy z pułkownikiem Józefem Beckiem na czele, operując argumentem rzekomo grożącej anarchii, doprowadzili do utworzenia rządu „silnej ręki“.

Zadanie sformowania gabinetu powierzono głośnemu awanturnikowi sejmowemu, „najwierniejszemu z wiernych“, profesorowi archeologii Leonowi Kozłowskiemu (podczas okupacji uporczywie ale bezskutecznie starał się o zdobycie mało zaszczytnego tytułu polskiego Quislinga, zginął przypadkowo od bomby w Berlinie). Pierwszą jego czynnością było zwrócenie się do wszystkich wojewodów z zapytaniem, gdzie można by było urządzić „obóz odosobnienia“ na wzór hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Już wtedy stosunki między polską policją a niemieckim Gestapo były bardzo serdeczne. Główny Komendant Policji Państwowej generał Kordian Zamorski był częstym gościem ówczesnego szefa Gestapo w Berlinie gen. Daluege (późniejszy namiestnik Protektoratu Czech i Moraw, po wojnie wyrokiem sądu czeskiego powieszony w Pradze). Na zapytanie Kozłowskiego, wszyscy wojewodowie — a było ich piętnastu — odpowiedzieli odmownie: pod różnymi pretekstami wymigali się od urządzenia obozu koncentracyjnego na terenie swojego województwa.

Jedynie wojewoda nowogrodzki, Kostek-Biernacki, który nie był już tym początkującym brzeskim himmlerkiem, ale miał za sobą długoletnie s t u d i a w o b o z a c h w D a c h a u i O r a n i e n b u r g u oraz instrukcje samego twórcy Gestapo, Goeringa będącego jego częstym gościem na polowaniach w Puszczy Białowieskiej — on jeden ochoczo zgodził się na urządzenie obozu koncentracyjnego na terenie swojego województwa w Berezie Kartuskiej, dokąd zaczęto wysyłać bez sądu działaczy lewicowych.

Reżim w Berezie nie odbiegał od reżimu obozów hitlerowskich. Bicie i torturowanie było na porządku dziennym. Najbardziej wyrafinowane znęcanie się nad więźniami było dziełem specjalnie kształconych i instruowanych sadystów Bereza istniała, rozwijając coraz bardziej „owocną“ działalność do pierwszych dni września 1939 r. Wkroczenie Czerwonej Armii automatycznie zlikwidowało obóz.

Twórca obozów koncentracyjnych w Polsce, człowiek, którego nęciły laury Himmlera, stanie przed sądem Rzeczypospolitej.

MIECZYSŁAW ŁABEDZKI

Sektor prywatny w planie na rok 1948

Wyznaczone planem gospodarczym w stosunku do sektora prywatnego zadania nie mają charakteru norm bezwzględnie wiążących, jak np. w odniesieniu do przemysłu państwowego. Są to poprostu postulaty, mające charakter wytycznych dla polityki gospodarczej państwa, w kierunku stworzenia pewnych, konkretnych warunków wzrostu produkcji.

Planowanie przez państwo w sektorze prywatnym w chwili obecnej ma charakter fragmentaryczny, odcinkowy. I tak np. Izby Przemysłowo - Handlowe opracowały wprawdzie na rok bieżący ogólny plan produkcji przemysłu prywatnego, jednakże nie został on włączony do państwowego planu. Dlaczego? Dlatego, że jest to właściwie tylko zestawienie zamierzeń produkcyjnych, a nie plan w ścisłym tego słowa znaczeniu.

Dokładnemu natomiast zaplanowaniu podlega odcinek zaopatrzenia prywatnej wytwórczości przez państwo w surowce i artykuły pomocnicze niezbędne dla produkcji. W tym zakresie plan ustala normy wiążące.

Przy opracowaniu tych norm brano pod uwagę roczne globalne zestawienie zapotrzebowań na surowce i artykuły pomocnicze, opracowywane w skali ogólnokrajowej przez Izby Przemysłowo-Handlowe i branżowe zrzeszenia przemysłowe. Podkreślić przy tym należy, że rozprowadzenie i wykorzystaonie przydziałów przez prywatne zakłady przemysłowe podlega kontroli samorządu gospodarczego.

PRZEMYSŁ PRYWATNY W 1948 ROKU

Plan trzyletni przewiduje, że w wyniku stworzenia odpowiednich warunków, wartość produkcji prywatnego przemysłu powinna w 1948 r. osiągnąć 623 miliony zł. przedwojennych. Jednocześnie plan przewiduje znaczny wzrost zatrudnienia.

Dla wzrostu produkcji zasadnicze znaczenie ma kwestia dostatecznego zaopatrzenia. Istniejące w tym zakresie dotychczas znaczne trudności niewątpliwie stanowiły główną przyczynę niewykorzystania przez przemysł prywatny jego pełnej zdolności produkcyjnej.

Narodowy plan gospodarczy na rok bieżący ustala w art. 18, że zaopatrzenie prywatnych zakładów w surowce i materiały pomocnicze, wytwarzane przez przemysł państwowy (m. in. w węgiel i koks, wyroby hutnicze i metale kolorowe, chemikalia, materiały elektrotechniczne, przędzę, artykuły skórzane) wzrośnie znacznie, bo w stosunku do roku ubiegłego o 25 do 30 procent.

Plan zawiera ponadto ogólne wytyczne, co do rozwinięcia systemu umów ramowych, regulujących dostawy przemysłu prywatnego dla przemysłu państwowego. Przez rozwinięcie systemu tego rodzaju umów można będzie w przyszłości już konkretnie planować pomocniczą produkcję zakładów prywatnych w stosunku do przemysłu państwowego.

ROZWÓJ RZEMIOSŁA

Jeśli chodzi o rzemiosło, to plan trzyletni przewiduje w roku 1948 wzrost ilości warsztatów rzemieślniczych do 262 tysięcy przy równoległym wzroście sanu zatrudnienia do 812 tysięcy.

Narodowy plan gospodarczy na rok bieżący przewiduje, podobnie jak w stosunku do prywatnego przemysłu, wzrost zaopatrzenia w surowce o 25 do 30 proc. Jednocześnie plan przewiduje stworzenie warunków do odpowiedniego wzrostu ilości warsztatów, a zwłaszcza powstanie co najmniej 6 tysięcy nowych warsztatów rzemieślniczych na Ziemiach Odzyskanych. Skrócenie czasu nauki i praktyki czeladniczej powinno między innymi spowodować wzrost liczby uczniów rzemieślniczych, co będzie miało ogromne znaczenie ze względu na konieczność szybkiego uzupełnienia kadr wykwalifikowanych pracowników rzemiosła.

Ponadto plan przewiduje zakończenie akcji reorganizacji rzemiosła, w której momentem najbardziej istotnym jest wprowadzenie przymusu należenia do cechów i związków cechów.

Wreszcie, plan przewiduje znaczny rozwój spółdzielni pomocniczych przy cechach oraz spółdzielni pracy. Korzystne warunki dla wytwórczości chałupniczej ma stworzyć regionalna gospodarka przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych o charakterze nakładczym. Podjęta ma być również akcja zmierzająca do podniesienia poziomu artystycznego wyrobów przemysłu ludowego.

WZMOCNIENIE ELEMENTÓW PLANOWANIA

Usprawnienie i dalsze uporządkowanie odcinka handlu oraz stworzenie warunków dla rozwoju budownictwa prywatnego — oto dalsze zadania które wytycza gospodarka planowa w roku bieżącym w stosunku do sektora prywatnego.

Rok ten przyniesie — co należy się spodziewać — dalsze wzmocnienie elementów planowania w tym sektorze. W następstwie tego plan w roku przyszłym powinien zawierać znacznie szersze i bardziej ściślej sprecyzowane zadania w stosunku do sektora prywatnego, oraz wypełnić lukę jaką jest niewątpliwie brak współczynników wzrostu produkcji prywatnej w planie tegorocznym.

Pierwszy kurs kwalifikacyjny
dla kupiectwa w Częstochowie

Ustawodawstwo dotyczące koncesjonowania handlu uzależnia uzyskanie uprawnień do wykonywania tego zawodu od kwalifikacji, stwierdzonych odpowiednimi zaświadczeniami. Niezależnie od tego stałe uzupełnianie wiadomości zawodowych jest niezbędne dla każdego kupca. Mając to na uwadze Oddział Kupieckiego Instytutu Wiedzy Zawodowej w Częstochowie przystąpił do zorganizowania pierwszego tzw. kwalifikacyjnego kursu dla kupiectwa.

Program Kursu obejmuje zarówno przedmioty ściśle zawodowe, jak i kilka najważniejszych przedmiotów ogólnie kształcących. Wśród przedmiotów zawodowych należy wymienić organizację i technikę handlu, naukę księgowości, towaroznawstwo, ustawodawstwo podatkowe i antyspekulacyjne. Ogółem program Kursu przewiduje ponad 300 godzin wykładowych i obejmuje łącznie 13 przedmiotów. Kurs trwać będzie 4 do 5 miesięcy, z przerwą wakacyjną. Wykłady odbywać się będą cztery razy tygodniowo, w godzinach wieczornych.

Kurs dostępny będzie zarówno dla samodzielnych kupców, jak i dla starszego, posiadającego praktykę personelu. Wykłady odbywać się będą w sali zebrań plenarnych Izby Przemysłowo-Handlowej w Częstochowie, Racławicka 2, i w gmachu Gimnazjum i Liceum Stowarzyszenia Kupców Polskich przy ul. Handlowej 14. (v)

Z frontu współzawodnictwa w przemyśle

Szczególnie wysoki odsetek przekroczenia norm produkcyjnych wykazali ostatnio pracownicy dwóch różnych dziedzin przemysłowych: konfekcji i fabryk silników spalinowych w Łodzi. W fabrykach konfekcyjnych wyróżniła się Kaliska Fabryka Konfekcji, gdzie krojczy Stefan Wojtczak wykonał swą normę produkcyjną w wysokości 245 proc. W tej samej fabryce w miesiącu lutym br. szwaczki Maria Białek, Zenona Antoszczyk, Irena Cierpiał, Maria Kacprzak wykonały swe normy produkcyjne w wysokości od 217 do 242 proc. Wśród prasowaczy fabryki wyróżnili się: Pomykała Stanisław i Owczarek Franciszek, którzy wykonali normę w 184 proc.

W Państwowej fabryce Silników Spalinowych w Łodzi pierwsze miejsce we współzawodnictwie zajęli dwukrotnie Gruszecki Bolesław, który wykonał w styczniu normę w 251 proc., a w lutym w 300 proc., Wrezel Alojzy, który podniósł swą produkcję z 202 proc. do 268 proc. oraz ob. Gerzek Józef z 206 proc. do 282 proc. Po raz pierwszy wysunęli się na czoło Łaciak Zdzisław — 275 proc. normy, Walus Bronisław — 265 proc., Rodak Antoni — 260 proc. i Robert Strączkowski — 235 proc. normy. Również wielu innych pracowników tych zakładów osiągnęło wysoki stopień przekroczenia norm produkcyjnych, często sięgający ponad 200 proc. normy.

Ruszyła pierwsza walcownia
na Ziemiach Odzyskanych

(mk) Huta Łabędy należąca do Gliwickich Zakładów Hutniczych wykonała w 1946 r. 150 ton konstrukcji mostowych, w r. 1947 — 1.884 ton, zaś konstrukcji stalowych w r. 1946 — 817 ton i w r. 1947 — 7.793 ton.

Obecnie warsztaty huty Łabędy przystosowane są do produkcji konstrukcji stalowej wszystkich typów mostów. Z większych obiektów wykonano tutaj, konstrukcję mostu kolejowego pod Cytadelą w Warszawie o długości 480 m. i ciężarze 2.000 ton, 3 przęsła dla mostu Poniatowskiego, 2 przęsła mostu na Świdrze pod Otwockiem oraz 100 belek spawanych na prowizoria mostowe o długości 300 m. i ciężarze 1.000 ton.

Produkcja warsztatu konstrukcyjnego huty wyniosła w marcu b. r. 110 proc. planu. Obecnie huta pracuje przeważnie na inwestycje związane z realizacją 3-letniego planu w przemyśle hutniczym i chemicznym.

Z ostatnich osiągnięć należy wymienić wykonanie 1.000-tonowego wiaduktu pod Gdynią i mostu kolejowego pod Drawskim Młynem długości 68 mtr.

1.4. rb. huta uruchomiła pierwszą na Ziemiach Odzysk. walcownię, dalej kotłownię oraz filtrownię dla celów ruchowych. Nadto rozpoczęto prace nad odbudową stalowni. Współzawodnictwo pracy odbywa się tutaj między grupami spawaczy i niciarzy.

Pierwsze miejsce wśród spawaczy zajął w ostatnim miesiącu Tokarski Wacław, osiągając 477 proc. normy, oraz Kula Leon który osiągnął 400 proc. Z niciarzy natomiast na pierwszym miejscu znajduje się Szymański Edmund z wykonaniem 278 proc. normy oraz Lercha Franciszek z wykonaniem 257 proc. normy.

Akcja oszczędnościowa w dwóch pierwszych miesiącach r. b. przyniosła 3.023.590 zł.

188 miliardów zł.
wydano na melioracje

Na obradującej w Warszawie konferencji omawiano m. in. dotychczasowe osiągnięcie na tym odcinku.

Wzniesiono w kraju 5.363 wałów przeciwpowodziowych oraz uregulowano 23.918 km. bież. rzek. Prace odwodnieniowe gruntów ornych, drenowanie, melioracje łąk, pastwisk mineralnych i torfowych, wykonano na przestrzeni 4.006.400 ha. Wartość tych robót wynosiła przy uwzględnieniu strat wojennych ogółem 188 miliardów zł. Ogólna ilość zasypanych rowów przeciwczołgowych oraz odnowionych rowów drenowych wynosi 64.020 km.

Do wykonania pozostało jeszcze uregulowanie rzek na przestrzeni 37.190 km bież. oraz 5.900 km wałów przeciwpowodziowych.

Na prace wodno-melioracyjne w latach 1948-49 projektuje się wydatkowanie 8 miliardów 683 milionów zł.

Wartość produkcji w przemyśle włókienniczym
(telefonem od specjalnego wysłannika)

Wczoraj odbyła się konferencja prasowa w Centralnym Zarządzie Przemysłu Włókienniczego poświęcona tzw. „Małej racjonalizacji". Konferencję otworzył zastępca naczelnego dyrektora inż. Bąbiński, który w dłuższym referacie omówił zadania przemysłu włókienniczego na najbliższą przyszłość. Ścisła specjalizacja, polepszenie jakości i asortymentu wyrobów włókienniczych to problemy, które niebawem muszą zostać rozwiązane pozytywnie.

Po referacie dyrektora Babińskiego omawiał zadania przemysłu bawełnianego dyrektor Wojtkowski, a następnie zadania przemysłu wełnianego dyr. Pietrzykowski.

Z referatu dyr. Bąbińskiego wynika, że przemysł włókienniczy wykonał plan wartościowy w pierwszym kwartale roku bieżącego w 114 proc. według cen bieżących, a w 108,3 proc. według cen z 1937 r.

Wykonanie planu w poszczególnych miesiącach przedstawiało się następująco: w styczniu — 107,1 proc. wg cen z 1937 r., wg cen obecnych — 116 proc., luty — 112,4 proc. wg cen z 37 r. 117 proc wg cen obecnych; marzec — 105,9 proc., 110 proc.

Według branż najlepsze wyniki osiągnęła branża konfekcyjna 123 proc., następnie wełniana — 115 proc., włókien łykowych — 111 proc. jedwabniczo - galanteryjna — 111 proc., dziewiarska — 107 proc., roszarnie lnu — 105 proc., włókien sztucznych — 104 proc., oraz bawełniana — 102 proc.

Ciekawsze fragmenty konferencji podamy w numerze jutrzejszym. (z)

Rozbudowa Polskiego Radia

W roku bieżącym rozpoczęty będzie montaż centralnej radiostacji w Raszynie o mocy 200 KW, która zasięgiem swym obejmie z łatwością cały kraj. Nadajnik, zamówiony w Czechosłowacji, dostarczony będzie do listopada br. Maszt radiostacji, wysokości 330 m. wykonany zostanie całkowicie w hutach polskich. O ile nie zajdą nieprzewidziane przeszkody, radiostacja ta zacznie pracę w pierwszym kwartale 1949 r. Po jej uruchomieniu urządzenia stacji Warszawa I będą przeniesione do Gliwic, tamtejsza zaś do Lublina. W ten sposób powstaną dogodniejsze warunki radiofonizacji wschodnich połaci kraju.

W celu sprawniejszego nadawania wiadomości za granicę, powstanie centrum krótkofalowe. Do 1950 r. centrum otrzyma nadajnik o mocy 100 Kw, dzięki któremu słyszani będziemy na całym świecie. W latach następnych przewiduje się zmontowanie w centrum dalszych 3 — 4 nadajników; jeden z nich będzie miał również moc 100 Kw. Dla transmisji stacji zagranicznych, niepołączonych kablem z Warszawą powstanie pod Warszawą Centralny Punkt Odbiorczy.

Badania nad falami ultra-krótkimi wkroczą na nowy etap po zbudowaniu w kraju eksperymentalnego nadajnika o mocy pół Kw. Prowadzone są także starania o zakup stacji telewizyjnej w bież. roku.

Dla radiofonizacji centralnej powstaną nowe studia w Warszawie w remontowanym budynku przy ul. Myśliwieckiej. Wielkie studio koncertowe w Warszawie posiadać będzie kubaturę 1800 m. i będzie — po wrocławskim, oraz projektowanym katowickim — największym w Polsce. Rozgłośnia krakowska przeniesiona zostanie do nowego budującego się już gmachu. Także Poznań i Szczecin otrzymają nowe pomieszczenia dla rozgłośni.

Mączka szamotowa — nowy dział w produkcji

W Bolesławcu, największym ośrodku przemysłu ceramicznego na Dolnym Śląsku, dyrekcja przemysłu miejscowego rozpoczęła w bieżącym miesiącu produkcję mączki szamotowej. Odbudowane sposobem gospodarczym i specjalnie dostosowane do tego rodzaju produkcji dwa młyny przemielają wszelkiego rodzaju stłuczkę ceramiczną na mączkę szamotową. Dzienna produkcja młynów wynosi już około 10 ton. Mączka szamotowa, jako półfabrykat, używana będzie do wyrobu cegły i bloków szamotowych oraz posłuży jako domieszka do gliny ceramicznej.

Obrady Sejmiku Spółdzielczego

Polska spółdzielczość na nowych drogach

Dnia 8 kwietnia odbyło się w Warszawie wspólne zebranie przedstawicieli trzech Rad Central Spółdzielczych tj. Zw. Rew. Sp. RP, ZGS „Społem“ i BGS, którego celem było powzięcie ostatecznych uchwał w sprawie zmiany struktury spółdzielczości. Obrady zagaił prezes Rady Głównej ZRS min. D. Kuszewski, wysuwając wniosek, aby zebranie ukonstytuowało się jako drugi w Odrodzonej Polsce Sejmik Polskiej Spółdzielczości. Projekt przyjęto jednogłośnie.

Na przewodniczącego obrad zaproszono prezesa Ochaba, który z kolei powołał prezydium. Przewodniczący stwierdził, że obecni przedstawiciele Central Spółdzielczych mają — statutowo — prawo podejmowania uchwał.

Na wstępię prezes Żerkowski złożył sprawozdanie z wykonania uchwał II Zjazdu „Społem“ w sprawie zmian struktury spółdzielczości.

Prawie całkowicie zakończona została przebudowa spółdzielczości na szczeblu gminy i powiatu, w sensie tworzenia gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej i powiatowych związków gminnych spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej.

Dokonano zmian organizacyjnych w Zw. Rewiz. Sp. RP.; prace wydz. rolnego i przemysłowo - rolnego „Społem“ prowadzone są pod kątem widzenia przyszłej Centrali Rolniczej Spół. Chłop.; wydział ogrodniczy „Społem“ przekazany został Centrali Spółdzielni Ogrodniczych; stworzono organizację pod nazwą „Polskie Zakłady Zbożowe“, która z dniem 1 maja 48 r. rozpocznie zgodnie z wytycznymi Państwa działalność związaną ze skupem, przetwórstwem, oraz importem i eksportem zboża; zorganizowano „Związek Spółdzielni Wytwórczych i Pracy“, który od 1.IV br. skupiać będzie 9 branż drobnej wytwórczości;; w toku organizacji jest Centrala Spółdzielni Spożywców i Centrala Spółdzielni Mleczarskich.

Najmniej zaawansowane są prace nad utworzeniem central spółdzielczo-państwowych (np. mięsnej, rybackiej włókienniczej). Końcową datą przebudowy jest 30.IV.48.

Główne trudności stanowią obok zagadnienia materiału ludzkiego problemy finansowania nowej spółdzielczości.

„Po trzech latach prób — zakończył prezes Żerkowski znaleźliśmy właściwy typ organizacji spółdzielczości dostosowany do modelu gospodarczego naszego Państwa“.

CENTRALNY ZWIĄZEK SPÓŁDZIELCZY

Dłuższy referat na temat projektu dekretu o Centralnym Związku Spółdzielczym i Centralach Spółdzielni wygłosił prezes Pszczółkowski. Mówca określił charakterystyczne cechy dekretów, które stanowią rozwinięcie podstawowych zasad, wyrażonych w uchwałach II Zjazdu „Społem“. Podstawowym zadaniem jest dostosowanie struktury spółdzielczości do nowej struktury gospodarczej Państwa Ludowego przez zwiększenie roli spółdzielczości na wsi, usprawnienie aparatu spółdzielczego i powiązanie prac spółdzielczości z planową działalnością gospodarczą Państwa.

Zadanie to będzie mogło być wykonane dzięki właściwemu podziałowi ról między Centralnym Związkiem Spółdzielczym a Centralami Spółdzielczymi.

Po referacie prezesa Pszczółkowskiego odbyła się dyskusja, w której mówcy wyrażali całkowitą solidarność z zamierzonymi zmianami. Po zamknięciu dyskusji przystąpiono do głosowania projektu dekretu. Sejmik Spółdzielczy przedłoży Rządowi projekt dekretu, na podstawie której utworzy się Centralny Związek Spółdzielczy, jako instytucja prawa publicznego.

Związek jest naczelną organizacją spółdzielczości w Polsce, w którego zakres działania wchodzi reprezentowanie polskiego ruchu spółdzielczego, planowanie, koordynowanie oraz rewizja poszczególnych central i inne.

Członkami Związku są wszystkie centrale spółdzielcze i spółdzielczo-państwowe. Władzami Związku są Krajowy Kongres Spółdzielczy i Naczelna Rada Spółdzielcza.

Pierwszą Nacz. Radę Spółdzielczą powoła Rada Ministrów i z tą chwilą rozwiązany zostanie Związek Rewizyjny. W skład jej wchodzą wybrani przez Krajowy Kongres Spółdzielczy przedstawiciele Spółdzielni delegaci central spółdzielczych i spółdzielczo-państwowych, przedstawiciele KCZZ i Zw. Sam. Chłopskiej, oraz jako członkowie z głosem doradczym przedstawiciele ministerstw i CUP. Rada Ministrów może uchylić uchwały Nacz. Rady Spółdzielczej.

REZOLUCJA

Następnie Sejmik uchwalił rezolucję, w której wyraża zadowolenie z zakończenia pierwszego etapu prac nad przebudową struktury spółdzielczości.

Sejmik stwierdza, że należyte powiązanie spółdzielczości z planową gospodarką państwową stwarza nowe możliwości wszechstronnego rozwoju ruchu spółdzielczego.

Po wprowadzeniu zmian strukturalnych, które stanowią podstawę do realizacji najważniejszych zadań ruchu spółdzielczego — spółdzielczość stanie się dla szerokich mas szkołą społecznego gospodarowania. W zakończeniu rezolucji Sejmik apeluje do przyszłych organizacji centralnych, by realizowały program działalności społeczno - gospodarczej w myśl wysuniętych przezeń haseł.

W ostatniej części obrad Sejmik przyjął jednomyślnie listę 30 kandydatów na członków Tymczasowej Rady Naczelnej CZS, która zostanie przedstawiona Radzie Ministrów.

Wybrano też członków komisji organizacyjnych Central: Spożywczej, Rolniczej i Mleczarsko-Jajczarskiej.

Do czasu zatwierdzenia przez Radę Ministrów — wybrani członkowie będą pełnili funkcję Rady Naczelnej.

Prezes Ochab zamknął obrady życzeniami owocnej pracy nad realizacją postanowień Sejmiku.

Po zakończeniu obrad zebrała się nowoobrana Rada Naczelna, która ukonstynuowała się mianując przewodniczącym — vice - marszałka Szwalbego i viceprzewodniczącymi ministrów Grubieckiego i Drożniaka. (hb)

Szkolenie zawodowe

W celu scentralizowania wydatków na szkolnictwo zawodowe w przedsiębiorstwach podległych Min. Przemysłu i Handlu, utworzony został w ramach poszczególnych Centralnych Zarządów Fundusz Szkolnictwa Zawodowego. Każde przedsiębiorstwo wnosić będzie co miesiąc na rachunek Funduszu Szkolnictwa Zawodowego wpłaty w wysokości 6 procent funduszu płac robotników i pracowników. Zarządzenie to dotyczy również zakładów włókienniczych, które zobowiązane są do doprowadzenia należnych z tego tytułu sum.

Z uzyskanych sum Dyrekcja Szkolnictwa Zawodowego CZPWŁ pokrywać będzie wydatki, związane z utrzymaniem Technicum Włókienniczego, liceów przemysłowych, gimnazjów i szkół przemysłowych, jak również kursów specjalnych. Kal

Chałupnictwo przedmiotem badań

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zwróciło się do Wydziału Koordynacji Izb Przemysłowo-Handlowych o przeprowadzenie przez Izby badań w zakresie stanu społecznego i gospodarczego chałupnictwa. Badania te mają dostarczyć odpowiedzi m. in. na następujące pytania: w jakich branżach przedsiębiorcy prywatni korzystają z pracy chałupniczej, jaka jest przybliżona liczba chałupników zatrudnionych przez nakładców prywatnych, z jakich grup ludności rekrutują się chałupnicy oraz jakie są ich kwalifikacje zawodowe i t. d.

Ponadto samorząd gospodarczy ma wydać opinię w sprawach dotyczących podjęcia akcji w kierunku poprawy warunków pracy chałupnictwa. (v)

Z życia samorządu

przemysłowo-handlowego

W dn. 7 bm. odbyły się w warszawskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej obrady połączonych Międzyizbowych Komisji: Polityki Gospodarczej i Administracyjno-Prawnej. Tematem obrad były aktualne sprawy z zakresu handlu prywatnego.

W dn. 9 bm. odbędzie się w Warszawie posiedzenie Międzyizbowej Komisji Komunikacyjno - Turystycznej, której tematem obrad będą sprawy z zakresu komunikacji kolejowej.

Całokształt spraw zaopatrzeniowych w prywatnym przemyśle będzie omawiany na posiedzeniu Międzyizbowej Komisji Polityki Gospodarczej, które się odbędzie w Warszawie, w dn. 21 bm.

We Wrocławiu w piątek 23 kwietnia odbędą się obrady Międzyizbowej Komisji dla Spraw Ziem Odzyskanych.

Wreszcie, w przede dniu uroczystości otwarcia Międzynarodowych Targów Poznańskich to jest w sobotę 24 bm. odbędzie się w Poznaniu konferencja Prezesów i Dyrektorów Izb Przemysłowo - Handlowych z terenu całego kraju Na konferencji omawiane będa aktualne zagadnienia gospodarcze sektora prywatnego. (v)

Przemysł mineralny

przekroczył plan produkcji w 1 kwartale br.

Łagodna pogodna zima przyczyniła się w poważnym stopniu do znacznego przekroczenia planu produkcyjnego w państwowym przemyśle mineralnym. Szczególnie przekroczenie planu nastąpiło w branżach typowo sezonowych. Cyfry podane niżej są wynikiem prowizorycznych obliczeń.

Na planowanych 64.650 ton wapna palonego wyprodukowano — 106.170 ton, co stanowi przekroczenie planu o 64 proc. Ponieważ wysokość produkcji wapna palonego uzależniona jest od zbytu, nieprzerwany nawet w okresie zimowym r. b. ruch budowlany, wpłynął na zwiększenie wytwórszości w tej dziedzinie.

Zakłady ceramiki czerwonej podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Mineralnego, nie licząc przedsięborstw przejętych od Ministerstwa Odbudowy wyprodukowały w pierwszym kwartale b. r. 20,5 mlin. sztuk cegły w stosunku do planowanych 16 mln. sztuk. Przekroczenie planu w tej gałęzi przemysłu stanowi 27 proc. To poważna nadwyżka, uzyskana już w w momencie rozpoczynania produkcyjnego sezonu, pozwala przypuszczać, że roczny plan produkcyjny w artykule deficytowym, jakim jest cegła, będzie również przekroczony.

Łatwiejsza eksploatacja kamieniołomów spowodowana sprzyjającymi warunkami atmosferycznymi oraz regularniejszą dostawą prądu przyczyniły się do przekroczenia planu produkcji cementu. Zamiast planowanych 254.480 ton cementu wyprodukowano 338.750 ton. Uzyskana nadwyżka w wysokości 33 proc. w stosunku do zakreślonego planu stanowi pewną pozycję w gospodarce narodowej i zużyte będzie jako konieczne rezerwy rozpoczynającego się sezonu budowlanego, poza tym umożliwi zwiększenie eksportu.

Przemysł kamieniarski wyprodukował i dostarczył do robót drogowych ponad 250 tys. ton kamienia. Przemysł ten wykazuje wybitny wzrost wydajności pracy.

Biorąc pod uwagę wymienione cyfry produkcyjne 4 branż przemysłu mineralnego w pierwszym kwartale b. r. stwierdzić można, że na odcinku materiałów budowlanych państwowy przemysł mineralny jest przygotowany do sezonu budowlanego.

INNE GAŁĘZIE PRZEMYSŁU MINERALNEGO

Przekroczenie planu w omawianym okresie miało również miejsce i w innych gałęziach przemysłu mineralnego. I tak produkcja baloników żarówkowych wyniosła 5.700 sztuk, przekraczając plan o 33 proc. Osiągnięte w tej dziedzinie wyniki są rezultatem współzawodnictwa pracy. Jeśli chodzi o produkcję baloników żarówkowych zaznaczyć należy poprawę ich jakości.

Produkcja szkła okiennego osiągnęła 2.627 tys. m. kw., dając 18 proc. nadwyżki w stosunku do planu. Na podkreślenie zasługują tu wspaniałe wyniki produkcyjne huty szkła „Kara“ w Piotrkowie, która pomimo zniszczonych urządzeń, dzięki wysiłkowi załogi dyrekcji technicznej zakładu znacznie zwiększyła swoją wytwórczość. Na przekroczenie planu produkcji szkła okiennego wpłynęło również uruchomienie nowej huty szkła w Kunicach Żurawskich.

Zwiększenie produkcji nastąpiło również w szkle zbrojonym, które stale jest jeszcze artykułem deficytowym. Niska dotąd produkcja szkła zbrojonego w Polsce, prowadzona przez jedyną fabrykę „Lustrzanka w Wałbrzychu, spowodowana była brakiem siatki. Zwiększone dostawy tej ostatniej wpłynęły na wzrost produkcji. Wobec planowanych 75 tys. m. kw. wyprodukowano 133 tys. m. kw. co stanowi 177 proc. wykonia planu za I kwartał b. r.

Przekroczenie planu produkcji porcelany stołowej wyniosło 5 proc. (na planowanych 1.054 ton, wyprodukowano 1.109 ton), porcelany elektrotechnicznej — 14 proc. (planowano 635 ton, wyprodukowano 725 ton).

PRAWA JAKOŚCI PRODUKCJI

Poza osiągnięciami ilościowymi I kwartał b. r. przyniósł pozytywny wynik w dziedzinie jakości produkcji. Prowadzona od 7 miesięcy kampania o poprawę jakości artykułów przemysłu mineralnego zaczyna przynosić rezultaty. Szczególnie wyraźne są one w przemyśle szklarskim i ceramicznym. W wyniku tego fabryki porcelany i szkła galanteryjnego mogą odpowiednio wykonywać zamówienia eksportowe. Np.. huta szkła galanteryjnego „Szczytno“ na Ziemiach Odzyskanych produkuje wysokiej klasy szkło galanteryjne w wyłącznym prawie oparciu o polskie siły fachowe. Osiągnięcia te nadają polskiemu przemysłowi szklarskiemu i ceramicznemu charakter wybitnie przemysłowy.

Natomiast niedociągnięcia w dziedzinie jakości produkowanych artykułów wykazuje nadal przemysł ceramiki czerwonej, gdzie cegła jest jeszcze często zdeformowana i źle wypalana oraz papy smołowcowej. To ostatnie niedociągnięcie występuje raczej na skutek niskiej jakości dostarczanego surowca. (J)

Minister Aprowizacji

wizytuje piekarnie w Warszawie

Minister Aprowizacji W. Lechowicz w dniu 7 b. m. dokonał wizytacji piekarni Spółdzielni Spożywców na Woli.

W wizytacji wzięli ponadto udział: podsekretarz Stanu w Ministerstwie Aprowizacji E. Iwaszkiewicz oraz dyrektorzy Departamentów Inspekcji i Artykułów Spożywczych oraz Szef Resortu Zaop. na m. st. Warszawę. Wizytacja wykazała wzorowy stan niedawno stosunkowo uruchomionej przez Spółdzielczość piekarni.

Piekarnia produkcją swoją zaspokoić może zapotrzebowanie na chleb 10 proc. ludności stolicy. Obecnie piekarnia pracuje na 2 zmiany, wypiekając chleb zarówna na zapotrzebowanie reglamentowane, jak i. na potrzeby wolnego rynku.

W trakcie inspekcji stwierdzono, że piekarnia, o ile ma całkowicie wypełnić swoje zadanie, musi ulec dalszej mechanizacji oraz winna być zaopatrzona w przystosowany do jej potrzeb tabor samochodowy.

Huta „Szczecin“

— największy zakład na Pomorzu

(mk) Rzucone przez ministra Minca na drugim zjeździe przemysłowym Ziem Odzyskanych hasło odbudowy huty „Szczecin“ zrealizowne zostało przez CZPH. już w maju 1947 r. W pierwszej fazie odbudowy doprowadzono do uruchomienia wielkiego pieca, oraz niezbędnych dla ruchu wydziałów pomocniczych.

Wielki piec huty „Szczecin“ produkuje surówkę odlewniczą i wypełnia już dzisiaj lukę w zaopatrzeniu przemysłu przetwórczego całej północno - zachodniej Polski na ten artykuł.

Sumy zainwestowane w odbudowie huty wyniosły do końca 1947 roku 158.475 mln. zł. W najbliższym czasie w ramach dalszej odbudowy przewiduje się odbudowę spiekalni koksowni oraz urządzeń do użytku produktów ubocznych.

Nowe mieszkania

dla metalowców

Przemysł metalowy przeznaczył w rb. 1 miliard zł na budowę i remont mieszkań dla swoich pracowników.

Najpoważniejszą z tegorocznych inwestycji jest budowa osiedla robotniczego przy fabryce parowozów i Wagonów H. Cegielski w Poznaniu, na co przeznaczono kredyty w sumie 220.000.000 zł. Na inwestycje mieszkaniowe w Zakładach Starachowickich preliminowano 200.000.000 zł.

Państwowe zakłady wodociągowe

powstają na Śląsku

Celem należytego i racjonalnego zaopatrzenia w wodę woj. śląsko-dąbrowskiego Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zlecił w ub. miesięcu Ministrowi Odbudowy zorganizowanie przedsiębiorstwa „Państwowe Zakłady Wodociągowe“. Przedsiębiorstwo to znajduje się obecnie w stadium organizacji i niedługo przystąpi do realizacji powierzonych mu zadań.

Dotychczas zakłady i urządzenia wodociągowe na terenie woj. śląsko - dąbrowskiego były podporządkowane różnym instytucjom i urzędom co utrudniało skoordynowanie ich działalności. Obecnie powołanie przedsiębiorstwa państwowego pozwoli na ostateczne rozwiązanie tego problemu, który posiada zasadnicze znaczenie nie tylko dla ludności ale i dla przemysłu śląskiego. (WF)

Realną pomoc dla kolejarzy stanowi akcja ZZK

O kolejarzach mówi się jako o żołnierzach transportu. Powiedzenie to nie jest pozbawione racji, gdyż praca kolejarza, zwłaszcza u nas, gdzie ok. 90 proc. transportu śródlądowego przypada na PKP — jest nie tylko ważna, ale i niekiedy niebezpieczna. Z zawodem kolejarza, podobnie jak z zawodem górnika czy też pracownika niektórych przemysłów, związany jest cały szereg chorób zawodowych na które, jak wykazała statystyka, kolejarz zapada w większym od innych zawodów stosunku procentowym. Nagminne choroby spotykane u kolejarzy to choroba dróg oddechowych, reumatyzm, artretyzm, niedokrwistość, wady serca, choroby przewodu pokarmowego itd. Po wojnie odsetek zachorowań zwiększył się znacznie, a to z powodu pracy ponad siły—wypływającej z konieczności szybkiej odbudowy naszego transportu — braku urządzeń ochronnych, nieodpowiednich miejsc pracy itd.

WCZASY

Związek Zawodowy Kolejarzy przy pomocy Ministerstwa Komunikacji przystąpił już w roku 1945 do organizowania akcji profilaktycznej. Jak wielkie są potrzeby kolejarzy świadczy fakt, że rzesza kolejarska, tj. pracownicy i ich rodziny, emeryci, wdowy i sieroty po kolejarzach, liczy ponad milion osób. Konieczność wykorzystania przedwojennych domów wypoczynkowych należących do stowarzyszeń kolejarzy, oraz pozyskanie nowych ośrodków na Ziemiach Odzyskanych stała się problemem pierwszoplanowym.

W dziedzinie organizacji masowych wczasów dla kolejarzy oraz odpowiedniego przygotowania domów wypoczynkowo-leczniczych uczyniono dotąd wiele. Kolejarze otrzymali do swej wyłącznej dyspozycji 25 domów wypoczynkowych, w których jednorazowo może znaleźć pomieszczenie ponad 2.500 osób. Na urządzenie i zagospodarowanie tych obiektów wydano z górą 50 milionów zł. Akcja dalszej rozbudowy i remontu niewykorzystanych dotychczas obiektów jest w toku. I tak jeszcze w roku bieżącym przewiduje się powiększenie miejsc w domach wypoczynkowych do 5000. Ponadto będą organizowane wczasy dla uczniów kolejarskich szkół warsztatowych oraz uczniów gimnazjów i liceów komunikacyjnych.

Akcja wczasów w rb. zostanie również rozszerzona na pracownice kolejowe z małymi dziećmi. Tu trzeba zaznaczyć, że PKP specjalną troską darzy dzieci kolejarzy.

PÓŁKOLONIE

Na terenie wszystkich DOKP są zorganizowane i prowadzone przez Z.Z.K. przedszkola dla dzieci w wieku od lat 4 do 7. Ogółem na terenie całego kraju istnieją obecnie 53 przedszkola grupujące ok. 3.300 dzieci pracowników kolejowych. W r. b. organizowane będą również żłobki kolejowe dla dzieci pracownic PKP. Akcja opieki nad sierotami po kolejarzach, a jest ich ponad 12.000 polega na umieszczaniu w Domach Dziecka (Zelandów, Puszczyków, Nowy Sącz), udzielaniu zapomóg, oraz powierzaniu sierot opiece rodzin zastępczych. W roku ub. z akcji kolonijnej i półkolonijnej korzystało ponad 12.000 dzieci. Nowością były kolonie zimowe zorganizowane w okresie ferii świątecznych w miejscowościach kuracyjnych Dolnego Śląska. W roku bież. akcja kolonijna otrzyma szersze ramy — korzystać z niej będzie ponad 15.000 dzieci pracowników PKP.

KULTURA FIZYCZNA I DUCHOWA

W dziedzinie popularyzacji sportu, i wychowania fizycznego kolejarze mają swoje tradycje, którym i nadal pozostali wierni. W chwili obecnej czynnych jest 168 klubów sportowych, zrzeszających ponad 15.000 czynnych sportowców. Inwestycje na cele sportu i wychowania fizycznego wyniosły w roku ub. ponad 30 milionów zł. Suma ta została zużytkowana na zakup sprzętu sportowego, odbudowę boisk i stadionów, budowę przystani wioślarskich, ośrodków W.F. itd. W r.b. przewiduje się dalsze inwestycje na tym polu.

Akcja kulturalno-oświatowa — to specjalny dział pracy ZZK. Poza świetlicami PKP (jest ich 143), istnieją orkiestry kolejowe, chóry, koła teatralne, zespoły taneczne itp. Wiele świetlic posiada własne biblioteki, które uzupełniane są z funduszów państwowych lub składek społecznych. Tam, gdzie zachodzi potrzeba, organizuje się, poza masowym czytelnictwem, kursy ogólnokształcące, konkursy dobrego czytania książki, oraz kursy repolonizacyjne.

SPRAWY GOSPODARCZE

ZZK nie pomija żadnej z dziedzin życia kolejarskiego. Ciężkie stosunkowo warunki życia kolejarzy nasunęły myśl zorganizowania systematycznej akcji pomocy pracownikom PKP. Pomoc idzie w kierunku zakładania i inwestowania indywidualnych gospodarstw dochodowych, jak pasieki, ogrody warzywne, fermy drobiarskie, fermy zwierząt domowych i futerkowych itp. Są to zakłady drobne, niemniej jednak przy dobrym prowadzeniu mogą dać pokaźny dochód, który ma swój wpływ na budżet przeciętnego pracownika PKP. W roku bież. przewiduje się dalsze postępy na tym i na innych odcinkach życia kolejarskiego. (mil.)

Jaki jest skład społeczny młodzieży na I-szy rok szkół wyższych?

Na pierwszy rok studiów w roku akademickim 1947-48 przyjęto ogółem 30.090 studentów. W tej liczbie est 21.296 studentów uczelni państwowych, a 8.714 — innych szkół wyższych.

Wśród przyjętych znajduje się 2.657 absolwentów wstępnego roku studiów. Przyjmowanie kandydatów na pierwszy rok studiów odbywało się pod kątem selekcji ludzi najzdolniejszych oraz planowego uwzględniania zapotrzebowania na fachowców z wyższym wykształceniem. Trzecim wreszcie zadaniem była zmiana struktury społecznej na I roku studiów. Dla odpowiedniego wyboru kandydatów powołano 138 komisji, w których skład weszli przedstawiciele uczelni, Ministerstwa Oświaty, zainteresowanych innych ministerstw, związków zawodowych oraz Związku Samopomocy Chłopskiej. Każda komisja mogła zwolnić od egzaminu 20 proc. ogólnej liczby kandydatów. Opracowano dla członków komisji materiały pomocnicze do pytań w egzaminie ustnym o Polsce współczesnej.

W wyniku przeprowadzonej selekcji uzyskano wyraźną zmianę w strukturze społecznej młodzieży na I roku studiów. W roku akademickim 1946-47 było około 10 proc. młodzieży chłopskiej, około 62 proc. młodzieży z środowisk inteligenckich i 19 proc. — innych.

W roku akademickim 1947-48 skład młodzieży przyjętej na I rok studiów przedstawia się następująco:

1) W szkołach państwowych: robotników 22 proc., chłopów 19,1 proc., pracowników umysłowych — 5,6 proc., innych — 12,7 proc. (Mianem chłopów określono wszystkich chłopów bez względu na ilość posiadanej ziemi).

2) W prywatnych szkołach wyższych: robotników — 18,4 proc., chłopów — 17,4 proc., pracowników umysłowych — 44 proc., innych 20,2 proc.

Wyniki egzaminów ustalono przeważnie na podstawie punktacji, uwzględniającej przygotowanie naukowe i pochodzenie społeczne oraz pracę społeczną i zawodową.

W liczbie 21.296 osób przyjętych na wyższe uczelnie państwowe (Uniwersytety i szkoły techniczne) jest 59,2 proc. absolwentów liceów ogólnokształcących 7,7 proc. — liceów zawodowych, 13.5 proc. — liceów dla dorosłych, 64 proc. przyjęto na podstawie świadectw Komisji Weryfikacyjno - Kwalifikacyjnych, 1,1 proc. — na podstawie świadectw szkół zagranicznych, 11,2 proc. — absolwentów wstępnego roku; 0,9 proc stanowiły wolni słuchacze i studenci, o których brak danych.

Jak wynika z powyższego zestawienia, absolwenci wstępnego roku studiów — to zaledwie 11.2 proc. młodzieży przyjętej w r. akademickim 1947-48 do wyższych szkół państwowych. Korekta składu społecznego młodzieży akademickiej odbywa się zatem również poza instytucją „wstępnego roku", który ma być specjalnym instrumentem właściwej selekcji społecznej kandydatów do szkół wyższych — dopóki nie zostanie gruntownie przebudowany społeczny skład szkół średnich.

Jakkolwiek w bieżącym roku akademickim obserwujemy poważny krok naprzód, problem przebudowy struktury społecznej młodzieży szkół wyższych jest nadal problemem otwartym. Trzeba prowadzić systematyczną kampanię w środowiskach robotniczych i chłopskich celem wydobycia najbardziej wartościowych i zdolnych elementów. Wprowadzenie do szkół wyższych jednostek wybitnie uzdolnionych w określonym kierunku leży w interesie ogólnonarodowej kultury. (zo)

100 tys. ludzi przygotowuje Festiwal Związków Zawodowych

W miastach wojewódzkich rozpoczęły się eliminacyjne popisy zespołów świetlicowych Związków Zawodowych przed ogólnopolskim konkursem, który — tak samo jak w ubiegłym — odbędzie się w Warszawie. Komisja Centralna Związków Zawodowych przygotowała konkurs głównie pod znakiem poprawienia ogólnego poziomu repertuaru poszczególnych zespołów. W ostatnim roku zaznaczył się olbrzymi wzrost liczbowy wszelkich typów zespołów artystycznych głównie w środowiskach robotniczych. Podczas gdy w r. 1945 było czynnych 450 zespołów artystycznych, a w roku 1946 — 1.500 zespołów, z końcem roku 1947 pracowały już 592 zespoły, obejmujące 100 tys. osób. Najsilniej wzrosły zespoły teatralne i śpiewacze. Obecnie jest 885 zespołów teatralnych, 759 zespołów śpiewaczych, 594 zespoły orkiestrowe i 374 zespoły taneczne. Tworzą one stutysięczną armię, zdobywającą poważne pozycje w walce o upowszechnienie kultury.

PISARZE I ARTYŚCI POMAGAJĄ

Ten żywiołowy ruch artystyczny mas robotniczych wymaga opieki i mądrego kierunku. W trosce o dostarczenie zespołom amatorskim odpowiedniego materiału repertuarowego KCZZ stworzyła komisję repertuarową, w której pracują zawodowi artyści, m. in. Tuwim, Iwaszkiewicz, Dobrowolski, Stawar, Tadeusz Żeromski, Kreczmar, Wyrzykowski. Komisja Repertuarowa opracowuje plan wydawniczy i kwalifikuje napływający materiał.

W Łodzi została zorganizowana w Wyższej Szkole Teatralnej grupa młodych reżyserów, którzy pod kierunkiem prof. Szletyńskiego opracowują poszczególne utwory pod względem reżyserskim. Grupa studentów - polonistów Uniwersytetu Warszawskiego szuka w literaturze materiału, nadającego się do warunków scen świetlicowych. Materiał ten jest opracowany przez literatów, a komisja repertuarowa kwalifikuje go dla zespołów. Dotychczas oddano już świetlicom szereg wartościowych tekstów odpowiednio udramatyzowanych: „Szkle węglem" Sienkiewicza, „Miłosierdzie gminy" Konopnickiej, „Nawrócony" Prusa, I akt „Sułkowskiego" Żeromskiego, „Oświadczyny" Czechowa, „Pan inspektor przyszedł" Priestleya (w korzystnej dla tej sztuki przeróbce na jeden akt), „O żołnierzu tułaczu" i „Dr. Piotr" Żeromskiego. Wszystkie te utwory zostaną wkrótce wydrukowane. W opracowaniu jest szereg utworów Orzeszkowej, Prusa oraz innych autorów.

„PIEŚŃ O LUDZIE NASZYM"

Wydobywając najlepsze wartości z dawniejszej literatury polskiej, KCZZ czeka oczywiście z niecierpliwością na nową twórczość, która potrafiłaby dać zespołom świetlicowym materiał związany z problematyką dzisiejszego dnia. Próbą stworzenia nowego repertuaru jest wielkie widowisko pt. „Pieśń o ludzie naszym" opracowane przez Leona Schillera i St. Dobrowolskiego. To widowisko stanowiące przekrój historyczny od strony folkloru i walki naszego ludu jest przygotowane przez kilkadziesiąt zespołów na tegoroczny kongres pod reżyserskim kierunkiem Józefa Wyszomirskiego.

WIELKI KONKURS TEATRALNY

W październiku ub. r. rozpoczął się konkurs zespołów teatralnych, zorganizowany pod kątem najlepszej treści widowiska. W tym konkursie bierze udział 600 zespołów teatralnych we wszystkich województwach. Przodują ilościowo duże związki robotnicze: związki metalowców, górników, włókniarzy, kolejarzy, przemysłu spożywczego, przemysłu chemicznego. Ukończono już eliminację na stopniu powiatowym, w kwietniu i maju odbywają się eliminacje wojewódzkie. Konkurs ten ma znacznie szerszy zasięg, niż zeszłoroczny, gdyż w ub. roku brało udział tylko 470 zespołów.

Dotychczasowe wyniki pozwalają stwierdzić również wybitną poprawę poziomu repertuaru. Podczas gdy w ub. roku KCZZ musiała odrzucić 60 proc. zgłoszonych utworów jako materiał kompromitujący świetlice, w roku bieżącym zdyskwalifikowano tylko jeden utwór jako pozbawiony wartości społecznej.

Ten wyraźny krok naprzód jest wynikiem faktu, że robotniczy ruch artystyczny wciąga do współpracy coraz liczniejsze grono wszelkiego typu zawodowych artystów-reżyserów, aktorów, muzyków, literatów. W samych komitetach i sądach konkursowych na stopniu wojewódzkim pracuje dziś około 150 osób. Do najbardziej czynnych należą artyści: Kreczmar, Wyrzykowski, Krasnowiecki, Wyszomirski, Mierzejewski, Fijewska, Burke, Kazuro, Raczkowski, Sikorski.

KULTURALNY DOROBEK POLSKICH MAS ROBOTNICZYCH

Drugi ogólnopolski festiwal odbędzie się w Warszawie podczas przygotowywanego kongresu Związków Zawodowych — prawdopodobnie we wrześniu br. Wj tym kongresie, na którym znajdą się reprezentanci trzech milionów ludzi pracy, zrzeszonych w Związkach Zawodowych, weźmie również udział co najmniej 20 delegacji zagranicznych. W ten sposób tegoroczny festiwal będzie przedstawieniem kulturalnego dorobku polskich mas robotniczych. KCZZ pragnie swoją działalność rozszerzyć również na wieś, by poprzez zespoły robotników rolnych wpływać na podniesienie poziomu amatorskich zespołów wiejskich.

Program tegorocznego festiwalu zarysowuje się następująco:

1) Duże widowisko pełnospektaklowe pt. „Pieśń o ludzie naszym". Zostaną w nim uwzględnione wszelkie formy pracy zespołowej.

2) Masowy popis zespołów tanecznych i śpiewaczych w plenerze. W ym popisie wystąpią poszczególne wiązki branżowe.

3) Pokaz nagrodzonych zespołów teatralnych.

4) Ogólnopolska wystawa amatorskiej twórczości plastycznej.

Amatorski ruch artystyczny w Związkach Zawodowych, zataczający coraz szersze kręgi, jest konkretną zdobyczą dzisiejszych czasów. Wciągnięcie do współpracy twórców i odtwórców zawodowych rokuje mu piękną przyszłość. Przygotowany obecnie przez dziesiątki tysięcy ludzi festiwal pozwoli ocenić rezultaty tej niezwykle korzystnej współpracy. (zkm)

100 milionów zł. na nagrody we współzawodnictwie wiejskim

Dla przodujących gromad i gmin w akcji współzawodnictwa w rolnictwie Min. Rolnictwa przeznaczyło nagrody w łącznej wysokości 100.000.000 zł. Nagrody obejmą następujące zagadnienia gospodarcze:

1) największą wydajność plonów głównych zbóż i okopowych oraz największą wydajność inwentarzy żywych,

2) największą ilość ha zagospodarowanych odłogów,

3) najlepszą konserwację nawozów naturalnych,

4) najlepiej prowadzoną walkę z chwastami, chorobami i szkodnikami roślin,

5) zwiększanie upraw roślin pastewnych,

6) wykorzystanie siewników,

7) największą dostawę mleka do mleczarń jak do zbiorni. tuczników do spółdzielni lub bekoniarni i zboża do miejsc skupu.

Przewidziane są następujące nagrody: elektryfikacja 16 wsi (w tym 2 z kompletnym urządzeniem wewnętrznym), zorganizowanie 26 ośrodków maszynowych, zbudowanie 20 przechowalni i suszarni owoców, 40 łaźni i pralni wiejskich oraz radiofonizacja 40 wsi. Poza nagrodami zbiorowymi będą przydzielane nagrody indywidualne dla uczestników,

Niezależnie od nagród rzeczowych będą przyznawane honorowe w postaci medali i listów pochwalnych.

Społeczeństwo żydowskie w Polsce po wojnie

W chwili obecnej jest w Polsce ok. 100.000 ludności żydowskiej z tego ok. 60 tys. na Dolnym Śląsku i w Szczecinie. Dzięki wydatnej pomocy rządu Polskiego oraz organ. żyd. za granicą udało się wciągnąć niemal całą ludność żydowską do pracy produktywnej; m. in. ok. 1 tys. Żydów pracuje w kopalniach węgla w Wałbrzychu, ok. 400 w Państwowej Fabryce Wagonów we Wrocławiu, w fabrykach włókienniczych w Bielawie itp. Wydajność pracy Żydów nie ustępuje przeciętnej wydajności pracy robotnika polskiego. Najpoważniejszy dział pracy Żydów to spółdzielczość wytwórcza obejmująca ogółem 220 spółdzielni z 6 tys. robotników. Centrala Spółdzielni „Solidarność" posiada sieć sklepów w największych miastach Polski oraz 1 dom towarowy. Sieć szkół żyd. obejmuje 32 szkoły powszechne z 3 tysiącami dzieci i 11 domów dziecka, w których znajduje się 800 dzieci, ponadto 60 przedszkoli z 4000 dzieci, 10 domów starców dla 300 starców. Czynnych jest 20 żydowskich klubów sportowych oraz 2 stałe teatry. Otwarta została niebawem szkoła choreograficzna we Wrocławiu.

Żydowska kongregacja wyznaniowa utrzymuje sieć synagog. Centralny organ żydowski „Dos Naje Lebn" przekształcony zostanie w dniach najbliższych na dziennik. Ukazuje się poza tym ok. 20 pism w języku żydowskim i polskim, oraz pismo literackie „Idysze Szryftn". Żydowski Instytut Historyczny wydał już ponad 40 książek o martyrologii Żydów w dobie ostatniej wojny.

Nowe przepisy o rozdziale mięsa

Zarządzeniem Ministra Aprowizacji z dnia 1 kwietnia b. r. sprzedaż mięsa, wyrobów mięsnych oraz tłuszczów zwierzęcych na kartki dozwolona jest w punktach rozdzielczych na terenie całego kraju we wszystkie dni tygodnia.

Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Droga Pabianickiej Spółki Chemicznej

O pewnym aspekcie gwałtownych przemian

Przejawiało się to przede wszystkim w charakterze i organizacji produkcji. Zgodnie więc z ogólną polityką obcego kapitału Pabianicka „Ciba" nie była nigdy samodzielną wytwórnią. Zresztą nigdy do tego nie pretendowała. Stanowiła wyłącznie obcą ekspozyturę przemysłową na kraj, a produkcję swoją opierała na szwajcarskim lub niemieckim półfabrykacie, deficytowy zaś asortyment surowcowy uzupełniała w kraju jedynie w tym wypadku, kiedy ze względu czy to na masę, czy niską cenę sprowadzanie półproduktu skądinąd wychodziło poza ramy wszelkiej kalkulacji. Tak było, jeśli chodzi o dział barwników i chemikalii. Najjaskrawszym jednak przykładem tej obcej polityki gospodarczej w kraju był dział farmaceutyczny, gdzie wszystkie operacje sprowadzały się wyłącznie do konfekcjonowania gotowego, importowanego z zagranicy produktu, etykietowania, tabletkowania itp.

OBRAZ ZACOFANIA

Jeśli zaś chodzi o stronę organizacyjną Zakładu, to jego kierownictwo i aparat biurowy rekrutował się wyłącznie z cudzoziemców. Polski element powołany tu był do pełnienia usług wyłącznie w zakresie pracy fizycznej. Ten sztuczny, ale przemyślany podział znalazł też swój wyraz w urządzeniu fabryki. O ile część biurowa budynków reprezentuje postęp naszego wieku w tej dziedzinie, o tyle zabudowania zwłaszcza działów barwnikarskiego i chemikaliów przedstawiają obraz takiego zacofania, że dziwić to może dzisiejszego widza, jak władze polskie zdolne były zezwolić na taki stan rzeczy. Pod tym względem nic się tu nie zmieniło od początku istnienia fabryki, a więc np. kiedy za czas od r. 1900 — 1939 świat daleko poszedł naprzód, robotnik Zakładu z powodu braku należytej wentylacji jednakowo wdychał przy pracy trujące gazy i wyziewy, jak gdyby tu nie obowiązywały wcale ani postęp techniczny, ani ustawodawstwo socjalne.

TO SIĘ NIE OPŁACA...

Swoim rozplanowaniem i prymitywnością urządzeń Zakład w niczym nigdy nie przypominał odpowiedniej fabryki za granicą. Zdaniem jego fundatorów elektryfikacji lub zmechanizowanie bodaj najcięższych i najszkodliwszych dla zdrowia robotnika procesów produkcyjnych byłoby mijającym się z celem wydatkiem, ponieważ koszty najmu miejscowej siły roboczej stały poniżej stopy amortyzacyjnej odpowiednich maszyn. Zakład np. nie posiada dotąd swojej własnej bocznicy kolejowej, mimo że dziennie obraca dziesiątkami ton surowca odpadków i paliwa. Utrudnia to dzisiaj w dużej mierze tok pracy i podwyższa znacznie koszty produkcji.

Po raz pierwszy w dziejach fabryki robotnik głośno przeklina tu swój zakład pracy, który dziesiątki lat był dla niego miejscem katorgi. Ale jednocześnie robotnik ten jest już świadkiem wielkiej przemiany, która nie tylko położy kres jego męce, ale w krótkim czasie wysunie jego zakład pod względem rentowności i charakteru produkcji na jedno z czołowych miejsc w naszym odbudowującym się przemyśle.

ZNIKNIE JUŻ ZMORA

Te nawet zewnętrznie uchwytnie dla oka zmiany polegają przede wszystkim na tym, że zakład przestawia się na nowy rodzaj produkcji. Mianowicie zlikwidowany zostanie tu dział chemii nieorganicznej, a fabryka przejdzie wyłącznie na wyrób farmaceutyków. Stosownie do tego projektu przebudowy zakładu oba uruchomione i prosperujące już działy, barwników i chemikalii przeniesione zostaną do odbudowywanej pod okiem kierownictwa „Spółki" fabryki chemicznej „Nitrat" w Niewiadowie k. Tomasza Maz. Na miejscu zaś czynione są poważne inwestycje. Koncentruje się np. wszystkie działy pomocnicze w jednym wielkim pawilonie, którego koszty budowy przekroczą sumę 40 milj. zł. Pomieszczone tu zostaną warsztaty mechaniczne, które, jak żaden może inny dział pracy, dawały świadectwo chaosu i bezplanowości w rozbudowie Zakładu, obliczonego w każdym swoim etapie na szybki i bezpośredni zysk. I aczkolwiek przed wojną również istniały warunki, by fabryka rozwinęła się we wzorowe, europejskie, racjonalnie zorganizowane przedsiębiorstwo, idea bezwzględnego prymatu bazylejskiej lub berlińskiej placówki „Ciba" nad zakładem czyniła z niego parodię, mimo, że rozmach, z jakim budowano „Cibę", stwarzał przeczące temu na pozór sugestie.

Przebudowa Pabianickiej Spółki jest klasycznym przykładem polskiej myśli konstrukcyjnej, wolnej od kapitalistycznego dziedzictwa. Za jednym zachodem likwiduje się tu zarówno na pół wieku liczone zacofanie techniczne, jak i przejawy degradacji gospodarczej naszego kraju, połączonej z eksploatacją żywej siły ludzkiej.

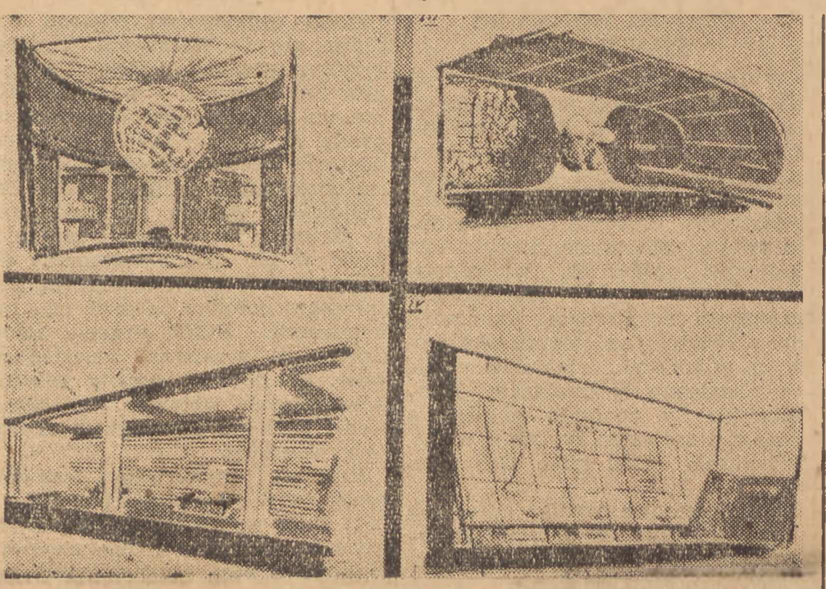
ANTONI KOPEĆ



Oddział Farmaceutyczny — Produkcja ANESTEZYNY. —

Wystawę Ziem Odzyskanych

można zobaczyć w makietach w Warszawie



ANKIETY OBRAZUJĄCE ROZMIESZCZENIE i PROJEKTY WYSTAWY.
I. Szczecin wczoraj, dziś jutro. —
II. Zagadnienia Kołobrzegu, Gdyni, Gdańska. —
III. Akcent Stoczni — wielka śruba okrętowa i m[illegible] statystyczne do odbudowy portu.
IV. Zagadnienie rybołóstwa morskiego.

W gmachu Politechniki Warszawskiej przy ul. Koszykowej 55 urządzono pokaz projektów i makiet Wystawy Ziem Odzyskanych 1948 roku, o której pisaliśmy już, że ma być otwarta w lipcu b. r.

W dużej sali Politechniki Wystawa w formie przykładowych modeli i rysunków jest podzielona na szereg działów ilustrujących zniszczenia wojenne, demografię, dochód społeczny Śląska, węgiel i przemysł, Odrę i komunikację, Wybrzeże i eksport, wyżywienie i rolnictwo, oraz dział, który można by nazwać „działem człowieka".

Wystawa, która ma na celu pokazanie dorobku społecznego w ciągu 3 lat od zakończenia wojny, działa na widza silnymi efektami uzmysławiającymi fakty historyczne i zagadnienia gospodarcze w sposób syntetyczny. Projektodawcy dali tu może za dużo symboliki niełatwej od razu do zrozumienia. Niektóre makiety w sali Politechniki wymagają pracy umysłowej, bo są w pewnym stopniu łamigłówkami. Lecz symbolika w pawilonach Wystawy będzie oczywiście bardziej zrozumiała, a kształt artystyczny fragmentów Wystawy stworzy niewątpliwie całość o wybitnej dynamice emocjonalnej. Modele na pokazie projektów Wystawy są znacznie bardziej zrozumiałe, niż niektóre rysunki wymagające specjalnych wyjaśnień.

Oto np. model placu na Wystawę. Most zaprojektowany przez prof. Hempla łączy dwa pawilony. Na placu wznosi się 100-metrowy smukły maszt, który jest akcentem stanowiącym przeciwstawienie ciężkiej konstrukcji niemieckiej.

Pomnik Powstańców Śląskich na górze Św. Anny posiadać będzie rzeźby prof. Dunikowskiego, przedstawiające: rolnika, robotnika, górnika i matkę Polkę. Zagładę wojny ukażą 4 grupy zniszczeń: wsi, miast, przemysłu, komunikacji. Barwy wojny: czerwona i czarna. Każdy dział Wystawy ma swój syntetyczny wyraz i ciągłość swej treści, której interpretacja ukazuje wysiłek i osiągnięcia naszego narodu na Ziemiach Zachodnich. Wszystkie zagadnienia są poparte dokumentacją i statystyką.

Jeszcze jeden przykład. Projekt Wystawy w dziale Odra i komunikacja. Uderza wzrok wielka bryła węgla, idzie się wzdłuż strugi błękitnej wody, której towarzyszy srebrna wstęga. Na tej wstędze rozmieszczono różne problemy Odry ściśle połączone z problemami komunikacji ogólnej.

Wystawa będzie posiadać 3 zasadnicze działy: a) problemowy — przedstawiający Ziemie Odzyskane w aspekcie politycznym, społecznym i gospodarczym w ujęciu kompozycyjnym, obrazującym całość osiągnięć Polski na tych terenach; b) społeczno-gospodarczy o charakterze typowo wystawowym w połączeniu z kiermaszem handlowym; c) wystaw aneksów mieszczących się poza terenem Wystawy we Wrocławiu. Ten trzeci dział będzie mieć na celu rozszerzenie tematów wystawowych. Uzupełnieniem Wystawy będą kongresy, zjazdy i uroczystości urządzane we Wrocławiu w czasie jej trwania. Na pomieszczenie przyjezdnych zarezerwowano specjalny gmach, t. zw. „Halę Tysiąclecia", mogącą pomieścić do 40 tys. ludzi. Organizacją Wystawy zajmuje się Komitet Ścisły Wystawy oraz Komisarz Rządu dla Spraw Wystawy ob. Wiktor Kościński.

O celu Wystawy mówi wyjaśnienie premiera Cyrankiewicza: „Celem Wystawy jest zaznajomienie całego społeczeństwa oraz zagranicy z dotychczasowymi osiągnięciami w odbudowie na Ziemiach Odzyskanych i pełne uświadomienie znaczenia, jakie Ziemie Odzyskane posiadają dla Państwa Polskiego i jego gospodarki narodowej". B. K.

Wychowanie fizyczne i sport

BAZARNIK I SZYMANKIEWICZ JUŻ WYELIMINOWANI Z MISTRZOSTW

Wczoraj rozpoczęły się w Warszawie XIX indywidualne mistrzostwa Polski w boksie. Na ringu w Ujeżdżalni staje do walki 87 zawodników reprezentujących 14 okręgów. Z bardziej znanych pięściarzy nie startują Kolczyński (W-wa i Szymański (Pozn.), a nie dopuszczono do zawodów wskutek nadwagi Brzóskę (Łódź).

Już w pierwszym dniu mistrzostw byliśmy świadkami wielkich sensacji. W wadze koguciej reprezentant Polski Bazarnik (Śląsk) został niespodziewanie wyeliminowany przez Symonowicza (Wrocław). Pierwsze starcie wyrównane mimo ciągłych ataków wrocławianina. W drugiej rundzie Bazarnik dobrze stopuje ofenzywę Symonowicza i przechodząc do ataku uzyskuje przewagę punktową. Trzecie starcie rozpoczyna Bazarnik ale nie zaskakuje tym przeciwnika, który trafiając celnie [illegible]zaka, przejmuje inicjatywę w swoje ręce, wygrywając rundę i spotkanie.

Drugą niespodzianką wczorajszego dnia była porażka Szymankiewicza (Gdańsk), który po wyrównanej walce przegrał w wadze półciężkiej z Pieniążkiem (Kraków).

Ogólny poziom techniczny walk niezbyt wysoki, a wadze ciężkiej b. niski. Pocieszającym objawem, jest liczny udział młodych i obiecujących zawodników. Zwycięstwa odnoszą jednak przeważnie pięściarze o znanych już nazwiskach.

Oto wyniki pozostałych walk z rozegranych wczoraj spotkań:

Waga musza: Gumowski (Pom.) pokonał na pkty Szpryngia (Częst.) Kasperzak (Pozn.) po b. ładnej walce Faskę (Wrocław) i Patora (W-wa) — Jóźwiaka (Pom).

Waga kogucia: Grzywocz (Śl. wygrał na pkty z Kleinem (Gd.) Sobkowiak (W-wa) znokautował w 2 r. Barana (Lubl. i Wierzbicki (Szczecin) pokonał na pkty Marcysia (Częst.)

Waga piórkowa: Antkiewicz (Gd.) wygrał przez techn. k.o. w 3 r. z Dobrosielskim (Rzesz.), Panke (Pozn.) pokonał na pkty Piotrowskiego (Pom.), Matloch (Śl.) po brzydkiej walce Gromalę (Kr.) i Gołyński (Gd.) — Borowskiego (Łódź).

Waga lekka: Rademacher (Śl.) pokonał na pkty Krysiaka (Pom.), Żórawski (W-wa — Walugę (Wrocław), Mazur (Łódź) — Marciniaka (Częst.) i Wesołowski (Pozn.) — Zorembika (Śl.).

Waga półśrednia: Olejnik (Łódź) po nieciekawej walce wygrał na punkty z Rapaczem (Kraków), Kula (Śl.) z Fabiszewskim (Rzesz.) i Adamski (Pozn.) nieznacznie z Zielińskim (Lubl.)

Waga średnia: Nowara (Śl.) wygrał na pkty z Baranem II (Częst.), a Zagórski (W-wa wysoko na punkty pokonał Ambroża (Szcz.).

Waga półciężka: Szymura (Pozn.) wypunktował wysoko Skwarę (Śl.) mając go w 3 r. dwukrotnie na deskach (do 9 i do 7-miu), a Kubicki (Częst.) uporał się z Leśniewskim (Szcz.)

Waga ciężka: Klimecki (Pozn.) znokautował w 3 r. Ciećwiesza (Wrocł.), Ryś Kraków) pokonał na pkty Kaczmarka (Śl. po b. brzydkiej walce, Grzelak (W-wa) wygrał przez techn. k.o. w 2 r. z Mygą (Częst.) i Jaskóła (Łódź) wypunktował Pietrzaka (Szcz.)

Wyrok na Bortnowską

zatwierdzony

8 bm. odbyła się w Sądzie Najwyższym w Warszawie rozprawa kasacyjna Bortnowskiej Marii, która wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie została skazana na trzy lata więzienia i utratę praw na dwa lata za to, że będąc blokową w obozie koncentracyjnym w Ravensbrück, znęcała się nad polskimi więźniarkami. Po wysłuchaniu stron Sąd Najwyższy wydał wyrok oddalający kasację.

TABELA WYGRANYCH 52 LOTERII

1 szy dzień ciągnienia 5-ej klasy

Wygrana 500.000 zł padła na Nr 72713 **w Bielsku.**

Wygrane po 300.000 zł padły na Nr Nr 52965 **w Gdyni, 70250 w Kutnie.**

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 19303 w **Częstochowie,** 62772 **w Łodzi,** 76033 w **Bydgoszczy.**

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 15498 20571 20718 30054 36777 68097 77367.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr 1468 4167 7074 15298 18156 37374 37735 56110 67432 68579 78214 79368.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 1727 2677 5112 5332 11319 12534 13290 14428 14737 16314 17396 18424 21181 21215 23045 24204 28773 30122 30613 31070 34131 37674 42909 48232 48738 52019 56783 58817 59047 63069 65748 66776 67229 67619 68352 71327 73171 76242 77201 77718.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 596 1750 2067 3439 3774 4850 6109 6758 6833 7060 7674 8059 8448 9319 9395 10768 10785 12144 14174 14218 14236 14274 14455 14630 14681 14933 16617 17383 18744 18855 19262 21016 21777 21950 23223 24042 24306 24566 25132 25583 26050 26735 26968 27210 27750 27862 28451 29303 29661 30090 31236 31413 32066 32550 33654 34482 34656 35466 35774 36170 37334 37767 38134 38155 39221 39538 40634 41028 42164 42259 42597 43507 44723 45307 45955 46712 47503 48691 49613 51711 52004 53057 53069 53327 53429 53493 53954 54449 54475 54554 54577 54724 55180 58881 61503 61879 62088 62538 63151 63465 63616 63773 63845 64035 64287 64579 64701 65368 66349 66382 66711 67243 67412 67535 67734 68186 68867 68903 71233 71761 73567 73835 74240 74748 75540 75603 76326 76851 77833 77964 78047 78052 78295 79323.

Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr 513 54 739 869 1386 587 2727 6477 7012 409 813 914 8071 578 617 10198 312 415 11397 12677 13993 15177 590 659 17240 276 743 18927 92 19596 739 20014 471 558 21250 532 22146 326 558 23408 38 26700 27790 823 28694 993 29497 30160 480 31877 32616 45 770 33041 98 701 34016 94 35612 36153 313 38352 39176 40739 787 41043 224 721 43639 44473 611 45109 351 46744 894 47579 49295 484 512 521 765 50749 53239 553 668 689 722 59355 60329 61485 570 63127 146 746 64020 749 797 915 65506 828 66286 391 67306 68874 70677 71076 72881 976 73126 562 74733 75188 76865 77817 78580 656 79010 209 212 406 551 566 647 662 699.

Wygrane po 4.000 zł padły na Nr Nr 37 40 188 237 272 311 313 317 364 389 419 465 468 618 664 716 729 737 792 818 838 877 897 1037 089 122 152 154 202 237 239 244 245 277 281 318 327 382 397 459 495 562 592 598 661 677 696 713 722 757 805 809 830 898 936 949 969 986 2013 060 084 309 353 407 426 480 499 546 577 698 740 762 788 865 910 3029 085 289 319 335 381 384 509 554 584 587 593 598 599 705 747 866 874 4105 117 175 202 312 445 624 705 733 796 881 927 5035 071 078 135 149 208 263 285 294 319 349 459 531 553 556 631 643 796 831 904 956 982 6115 165 338 363 395 419 430 487 553 608 656 708 757 771 791 862 868 917 924 7032 086 097 132 136 230 234 288 342 395 440 470 555 556 586 601 700 708 789 848 877 946 954 983 988 8003 194 231 237 338 394 395 407 410 506 580 597 631 651 662 751 836 945 9065 218 230 237 288 326 389 433 666 716 733 736 884 894 960 993

10022 051 098 111 172 258 283 298 309 469 484 536 556 654 685 707 715 718 725 887 889 947 973 11003 037 100 119 135 138 221 232 290 355 371 446 454 458 556 560 538 603 608 617 661 662 749 765 831 895 906 944 963

Dalszy ciąg wygranych po 4000 zł. podany będzie jutro.

NA MIEŚCIE mówią...

...że municypalność stołeczna w porywie „nazwyzmianomanii" poumieszczała tabliczki z nowymi nazwami „z rozpędu" w zupełnie złych miejscach. Tak np. Leszno zostało gwałtem przechrzczone na ul. Gen. Świerczewskiego, podczas gdy uchwała SRN mówi tylko o mianowaniu tą nazwą odcinka arterii W—Z od Miodowej do Pl. Bankowego. Tylko się biura Rady Narodowej wyniosły z lokalu Zarządu Miejskiego, a już taka niezgodność uchwał i ich wykonywania! Co się będzie działo, gdy wszystkie agendy miejskie powynoszą się do swoich własnych lokali? Przysłowie o lewicy i prawicy staje się faktem.

Stumetrowa Marszałkowska
przebija się przez ruiny do Żoliborza

Przy wlocie ul. Przejazd na Pl. Bankowy rozbiera się wielką, sześciopiętrową, na pół zniszczoną kamienicę. Ruch pieszy obok torowiska tramwajowego został na pewien czas wstrzymany, a w momencie przejazdu wozów tramwajowych robotnicy przestają zrzucać cegły. Rozbierana dziś kamienica to ostatnia przeszkoda na trasie przedłużania Marszałkowskiej od Pl. Bankowego do wiaduktu żoliborskiego.

Warszawska Dyrekcja Odbudowy prowadzi na tym dwukilometrowym odcinku poważnie zawansowane roboty przy oczyszczaniu miejsca pod przyszłe jezdnie Marszałkowskiej. Szerokość przyszłej ulicy została ustalona na 100 m. Niezależnie od gotowego już torowiska tramwajowego będą zbudowane dwie jezdnie po 9 m. szerokości, oddzielone od siebie trzymetrowym pasem zieleni. Ponadto torowisko będzie obsadzone z obu stron małym żywopłotem, gdy do tego dodamy jeszcze dwumetrowy chodnik dla pieszych (na razie tylko po jednej stronie), otrzymamy trzydziestodwumetrowej szerokości szlak, ciągnący się od Pl. Bankowego do wiaduktu. Po 34 m. z każdej strony ulicy nie będzie w ogóle zabudowywane, a teren ten zostanie przypuszczalnie przeznaczony na dodatkowe zieleńce i zadrzewienie.

Dzisiejszy stan rzeczy z góry zakłada, że w tym stumetrowym pasie będą jednak pewne wyłomy. Jednym z nich stanie się odbudowywany teraz pałac Mostowskich, który nie jest równoległy do przyszłej ulicy i naszym zdaniem zamiast ją ozdabiać, będzie szpecił przyszłą perspektywę, gdyż róg jednego ze skrzydeł sięgać będzie niemal samej jezdni. Drugim takim wyłomem będzie ocalały fragment zabytkowego budynku, w którym przed wojną mieściły się koszary Straży Ogniowej.

W bież. roku kosztem 120 milionów zł. ma być zbudowana całkowicie jedna jezdnia i oczyszczony pas pod drugą. W pierwszych dniach maja miejski Wydz. Dróg i Mostów przystąpi do układania nawierzchni z granitowej kostki z kamieniołomów świdnickich. Ruch na tej jezdni będzie otwarty już w połowie listopada.

Obok prac przy odgruzowywaniu, które prowadzi na zlecenie WDO jedno z państwowych przedsiębiorstw budowlanych, na całym szlaku przedłużenia Mrszałkowskiej przystępują do pracy ekipy robocze Gazowni, Elektrowni, Wodociągów i Dyrekcji Telefonów, które będą przeprowadzały pod trzymetrowym pasem zieleni między jezdniami swoje przewody, kable i kanały. 3 kwietnia rozpoczęto już buowę kanału ściekowego od Muranowskiej do Franciszkańskiej, a w dniach najbliższych będzie się przeprowadzało połączenie gazowe i elektryczne.

Dziś jeszcze po dojściu do Muranowskiej tramwaj ostro skręca w tę ulicę na pewno, by następnie przez Bonifraterską wjechać na wiadukt żoliborski. Na jesieni zmieni się tu zupełnie torowisko tramwajowe, jak i cała zresztą ulica przejdzie prosto do skrzyżowania ul. Kłopot ze Stawkami, by w tym miejscu następnie lekko skręcając, wpaść na wiadukt. Ulegnie on z tej racji poważnej przebudowie, południowy wylot jego nie będzie już skierowany na Bonifraterską, a w stronę przyszłej Marszałkowskiej.

Ponieważ przechodzi dziś tędy linia trolleybusowa, żeby nie wstrzymać ruchu wozów „C"" będą one na czas robót skierowywane nieco inną trasą obok fortu Traugutta i pod mostem do węzła przy Dworcu Gdańskim. W związku z tym powstała konieczność budowy specjalnej uliczki z drugiej strony wiaduktu, co zostanie wykonane w najbliższych miesiącach.

Drugi etap robót na Marszałkowskiej — to przyszły rok kalendarzowy. W tym czasie zostanie zbudowana druga jezdnia i doprowadzone do porządku wszystkie narożniki. Termin zakończenia tych prac jest jeszcze nieustalony ostatecznie jako zbyt ściśle związany z uzyskaniem koniecznych kredytów.

(ms)

Apele nie likwidują katastrof budowlanych

Jak doniosła prasa warszawska w środę o godz 18-ej w domu przy ul. Chłodnej 39 wydarzyła się nowa katastrofa budowlana. Nastąpiła ona w zamieszkałej oficynie domu, w którym przeprowadzano prace rozbiórkowe czwartego piętra. Dwie osoby zostały zabite, trzy — ranne.

W związku z tą katastrofą Inspekcja Budowlana zaapelowała (chyba już po raz setny!) do mieszkańców domów zagrożonych, aby je natychmiast opuścili. **Nasuwa się pytanie, gdzie właściwie usunięci lokatorzy mają mieszkać? Na ulicy? Bo Inspekcja Budowlana wcale nie troszczy się o dalsze losy takich usuniętych lokatorów. Trudno** więc się dziwić, iż apele Inspekcji posiadają charakter czysto teoretyczny. **Jeśli Inspekcja Budowlana** nie ma możliwości przesiedlenia lokatorów z zagrożonych domów do innych — to w każdym razie mogłaby nie dopuszczać do „**osiedlania" się nowych lokatorów w grożących zawaleniem ruinach.** Już zanotowaliśmy parę takich faktów. A wiadomo, iż łatwiej jest nie dopuścić, niż później usuwać.

Pomnik Bohaterów Ghetta
buduje się przy ul. Zamenhoffa

Przy skrzyżowaniu ul. Zamenhoffa i Gęsiej buduje się od kilku tygodni duży pomnik Bohaterów Ghetta, którego uroczyste odsłonięcie odbędzie się 19 kwietnia b. r., w piątą rocznicę wybuchu powstania w Ghetcie Warszawskim. W tej chwili kończy się budowa dużego cokołu, krytego szwedzkim granitem, w który zostanie od strony Zamenhoffa wmurowana wielka, brązowa płaskorzeźba, przywieziona niedawno z Francji. Przedstawia ona grupę sześciu powstańców żydowskich. Po obu stronach pomnika ustawione będą dwa gazowe świeczniki w formie lwów z brązu.

Czy uzasadniony optymizm?

Jak wykazała statystyka, w pierwszym kwartale b. roku obrót w sprzedaży napojów alkoholowych zmniejszył się na terenie Warszawy o 20 proc. **Fakt powyższy nie daje bynajmniej podstaw do jakiegoś optymizmu.** Wzmiankowana statystyka stanowi tylko bardzo drobny ułamek ogólnej statystyki spożycia alkoholu. **Są to bowiem cyfry dotyczące wyłącznie sprzedaży „na wynos" i to dokonywanych przez sklepy Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Warszawie.**

Mimo, iż obroty alkoholem w sklepach spożywczych tej spółdzielni są bardzo znaczne, nie decydują one o ogólnym wzroście czy spadku spożycia alkoholu, przez mieszkańców Warszawy.

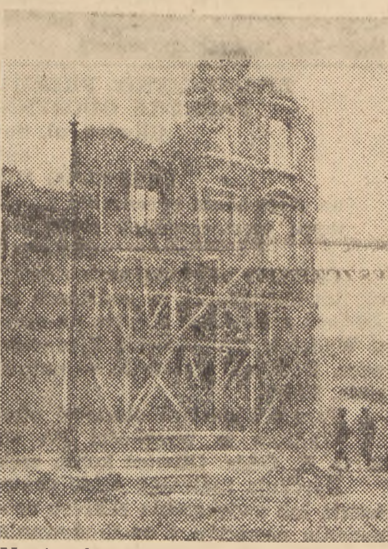
Nie wiemy, jak przedstawiała się w tym okresie czasu sprzedaż alkoholu (przede wszystkim wódki) w zakładach gastronomicznych, dla konsumcji na miejscu. Wzrosła czy zmalała?

Wszystko powyższe razem wymaga dużej ostrożności w ocenie i nie upoważnia do wyciągania jakichś pewnych wniosków.

Do Reduty Wolskiej
wycieczka PTK

W dniu 10 b. m., to jest w sobotę, P.T.K. urządza wycieczkę mającą na celu zapoznanie jej uczestników z historią Reduty Wolskiej. Zbiórka o godz. 16-ej koło kościoła św. Wawrzyńca przy ul. Wolskiej. Dojazd tramwajem Nr 21.

Zniknie na zawsze



Na trasie arterji W—Z rozbiera się przy Miodowej zabytkowy dom znanego warszawskiego bankiera z XVIII wieku — Teppera. Jest to jedyny zabytek, który nie zostanie odbudowany na szlaku trasy W—Z, bowiem dokładnie w tym miejscu będzie się mieścił wylot tunelu arterii.

MEGAN
Dziennik zażaleń

UWAGA RODZICE!

Jedno z pism stołecznych przyniosło wczoraj wstrząsającą wiadomość, która napełniła nas niesmakiem oraz serdecznym niepokojem o najmłodsze pokolenie warszawiaków.

W trosce o zdrowie moralne miasta, jak również z poczucia obowiązku obywatelskiego, z głębokim zażenowaniem komunikujemy naszym czytelnikom, że jedna z konduktorek linii takiej a takiej „mimo niepierwszej młodości czyni wszystko, aby uprzyjemnić pasażerom podróżowanie..."

Wiadomość powyższą powtarzamy na odpowiedzialność owego pisma, żaden ze współpracowników naszej redakcji nie zgodził się bowiem pojechać tam dla zbadania afery osobiście.

Kawalerom nie pozwoliła skromność, żonatym nie pozwoliły żony.

Tak czy inaczej, wydaje się nam, że dopóki pluton rozwiedzionych milicjantów nie uzdrowi stosunków (!) panujących w wesołym wozie, dopóty matki na Grochowie nie powinny wypuszczać z domów dorastających chłopców, powinny natomiast starać się zaabsorbować ich uwagę rozrywkami natury kulturalnej.

Bo niech kupi jeden z drugim abonament ulgowy na legitymację szkolną i co wtedy?!

Rozpacz!

MEGAN

Zamawiać bilety na mecz
Polska — CSR

Zarząd PZPN (al. Stalina 26) komunikuje, że zamówienia ministerstw, wszelkich instytucji, organizacji, jednostek wojskowych i szkół na bilety wstępu na międzypaństwowe zawody piłkarskie Czechosłowacja — Polska, przyjmowane będą wyłącznie do soboty 10 bm. godz. 13.

Ceny biletów: trybuna dolna 500 zł., trybuna górna 400 zł, przed trybunami 300 i 400 zł. stojące 200 zł., stojące ulgowe dla wojska i młodzieży szkolnej 100 zł.

Dziś w stolicy

Odczyty

O godz. 19 w Klubie Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej (Al. Stalina 26) odczyt ilustrowany przezroczami J. Kotta pt. „O Teatrze Kukiełek Obrazcowa".

Koncerty

O godz. 19 w „Romie" koncert Filharmonii Warsz. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. W programie: IX Symfonia Szostakowicza, koncert fortepianowy Szeligowskiego i koncert fortepianowy Chaczaturiana w wykonaniu Stanisława Szpinalskiego z towarzyszeniem orkiestry oraz Preludia — Liszta.

Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Wystawa Sztuki Narodów Jugosławii XIX i XX w.

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO: Wystawa „Wiosna Ludów".

Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz. 18 „Dom pod Oświęcimiem".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Żeglarz".

TEATR PLACÓWKA (Królewska 13): o godz. 18.15 „Noce gniewu".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Głęboko sięgają korzenie".

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19 „R. H. Inżynier". Bruno Winawera.

TEATR NOWY (Puławska 36): o godz. 18.30 „Słomkowy kapelusz".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): o godz. 19 „Rozdroże miłości".

TEATR MINIATURY (Marszałkowska 69): o godz. 19 „Dom przy drodze".

COMOEDIA (Szwedzka 2): o godz. 19 19 „Chory z urojenia".

TEATR STUDIO (Karowa 31): codziennie (oprócz poniedziałków) o godz. 19-ej „Lisie Gniazdo".

GULIWER (Królewska 13): „Guliwer w krainie liliputów" codziennie o godz.: 13 (prócz poniedziałków).

TEATR „WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): „Demokratyczna wiosna" pocz. godz. 17.15 i 19.15.

TEATR DZIECI WARSZAWY (Karowa 31): o godz. 12 „Doktór Dolittle i jego zwierzęta" (dla szkół).

YMCA (Konopnickiej 6): Koncert.

CYRK NR. 2 (Plac Starynkiewicza) Nowy atrakcyjny program o godz. 19.15 niedz. i święta 12, 15.30 i 19.15.

Kina

PALLADIUM (Złota 7/9): „Ostatni etap" (Oświęcim), pocz. 10.30, 13, 15.30, 20.30, dla Zw. Zaw. 18.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Ostatni etap" (Oświęcim) pocz. 10.30, 13, 15 30 20.30, Zw. Zaw. 18.

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Nauczycielka wiejska" pocz. 13, 15, 17, 21, dla Zw. Zaw. 19.

AKTUALNOŚCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): Nowy program Nr. 21.

ATLANTIC (Chmielna 33): „Mr. Smith jedzie do Waszyngtonu" pocz. 11, 13.30, 16, 21 Zw. Zaw. 18,30.

SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Niepotrzebni mogą odejść" pocz. 15, 17, 21, dla Zw. Zaw. 19.

TĘCZA (Suzina 4): „Podejrzenie" pocz. 15, 17, 21, dla Zw. Zaw. 19.

AKTUALNOŚCI Nr 2 (Inżynierska 2): Nowy program Nr. 10.

Z ekranu

Mr. SMITH JEDZIE DO WASZYNGTONU
film produkcji amerykańskiej

Na wstępie trzeba stwierdzić, że ten świetny film zrealizował wybitny reżyser Frank Capra już w r. 1938. Film ten odsłania w sposób bezwzględny kulisy wielkich gospodarczych posunięć kapitalistów amerykańskich, nie gardzących żadnym środkiem, gdy chodzi o własny interes ekonomiczny. Dla pokazania mechanizmu intryg i oszustw zakrojonych na wielką skalę wybrano środowisko senatu Stanów Zjednoczonych, składającego się w przeważającej liczbie ze starych, doświadczonych w parlamentarnej grze „rekinów", którzy za cenę utrzymania się na powierzchni wielkich interesów ulegają całkowicie zacieśnionemu kręgowi gospodarczej mafii. Na takie tło rzuca reżyser postać młodego senatora Smitha, wybranego do senatu głosami amerykańskiej młodzieży Smith jest idealistą, wierzy święcie w ideały wolności, wypisane na pomnikach Waszyngtona, Lincolna, Jeffersona. Smith chce stworzyć wspaniały obóz dla młodzieży, w którym młode pokolenia Amerykanów mogłyby wychować się w duchu braterstwa, społecznej solidarności, słowem — w duchu ideałów demokratycznych.

Właśnie to skontrastowanie młodzieńczego idealizmu z zepsuciem, nieuczciwością i perfidią metod ludzi starych jest najbardziej wartościowym elementem scenariusza. Kontrast został znakomicie podkreślony przez reżysera, który postarał się o niezwykle sugestywne zróżnicowanie ludzkich typów. Twarze i sylwetki senatorów, knujących nikczemne kombinacje finansowe w kuluarach senatu, mówią same za siebie. Senator Paine (Claude Rains) typowany w filmie jako kandydat na prezydenta Stanów i cała klika rekinów dolarowych tworzą jedyną w swoim rodzaju menażerię ludzką. Wydaje się, że osamotniony w walce z nimi młody, niedoświadczony i na pozór naiwny Smith musi przegrać. Jednakże w końcowym rezultacie Smith staje się zwycięzcą, co należy zapisać raczej na konto amerykańskiego obyczaju filmowego. Tego rodzaju zakończenie nie wypływa bowiem ze znanego wszystkim układu stosunków w USA. Lecz sama treść ideologiczna zawarta w całym filmie decyduje o tym, że można go śmiało nazwać filmem rewolucyjnym.

Silne wrażenie, jakie wywołuje ten film, jest w znacznej mierze zasługą wykonawcy czołowej roli Smitha—Jamesa Stewarta. Jest to rola olbrzymia i decydująca. Stewart dał kreację wielkiego formatu — przemyślaną i psychologicznie pogłębioną. Indywidualność Smitha — pełnego wewnętrznego żaru i miłującego ideę wolności jak najszerzej pojętą — rozkwita na oczach widza wspaniałym „crescendo" aż do kulminacyjnych scen wielkiej mowy w senacie. Z niesłabnącym zainteresowaniem śledzimy tego młodego człowieka, który przyjechał do Waszyngtonu z dziecinną jeszcze wiarą w prawdziwość słów wyrytych na pomnikach wielkich Amerykanów. Wzruszające jest jego pierwsze spotkanie z waszyngtońskim Kapitolem. Reżyser w sposób artystyczny wspiera intuicję aktora w konsekwentnym i spokojnym rysunku postać Smitha. Trzeba podziwiać bogactwo środków ekspresji przy zachowaniu szczerości wyrazu w przedłużającej się mowie Smitha, gdzie Stewart bez przerwy utrzymuje w napięciu uwagę widza, choć ta partia filmu polega prawie wyłącznie na odczytywaniu coraz to innych rozdziałów Konstytucji Stanów Zjednoczonych.

W tej partii Stewart pokazał wysoką klasę gry aktorskiej.

Wielką dynamikę mają sceny, przedstawiające kształtowanie opinii mas amerykańskich, które śledzą grę parlamentarną na podstawie komunikatów prasowych. Kulisy tej akcji są odsłonięte bez złudzeń i bez ogródek. Znakomicie oddaje film zawrotne tempo docierania zniekształconych informacji z sali obrad do tłumów, rozchwytujących ostatnie wydania dzienników. Kontrpropagandę na rzecz Smitha — reprezentanta prawdy i uczciwości — prowadzi młodzież, która przez cały czas stoi przy boku swego senatora. Walka jest w najwyższym stopniu emocjonująca. Nie pozwala widzowi przyglądać się biernie wypadkom, lecz angażuje go wyraźnie po stronie „sprawy Smitha".

Wszystkie figury drugoplanowe występują wyraziście i sugestywnie. Ujmująca jest Jean Arthur w roli sekretarki Smitha, porwanej jego młodzieńczym urokiem i siłą charakteru.

W sumie — film o nieprzeciętnych walorach artystycznych, skonstruowany inteligentnie i z widoczną pasją w przeprowadzeniu krytyki istniejącego ustroju społeczno-gospodarczego. Ostrze krytyki godzi tu głównie w metody działania i dlatego jest rzeczą drugorzędną, jakie racje ekonomiczne reprezentuje w danym wypadku projekt starych „wyjadaczy" senackich, a jakie — projekt młodego Smitha. Słuszność jest po stronie uczciwości intencji, po stronie człowieka, który reprezentuje zdrowy instynkt społeczny.

Z. K.-M.

»ODRODZENIE«

E. Hemingway, P. Eluard, E. Szymański, Jan Parandowski. W. Żukrowski

W sprzedaży ukazał się już 15-ty numer tygodnika „ODRODZENIE“ czasopisma poświęconego zagadnieniom kultury, sztuki i literatury oraz sprawom społecznym. Na pierwszej stronicy, poświęconej bohaterskiemu Polakowi i wielkiemu europejczykowi Karolowi Świerczewskiemu, znajduje się fotografia generała w otoczeniu E. Hemingway'a i L. Albertiego (poety hiszpańskiego) wiersz Paul Eluarda oraz nieznany dotąd wiersz Edwarda Szymańskiego i przekład noweli E. Hemingway'a.

Ponadto w bogatym i interesującym materiale 15-go numeru należy zwrócić uwagę m. in. na artykuł Jana Parandowskiego „Tajemnice Rzemiosła“ i początkowy fragment powieści Wojciecha Żukrowskiego p. t „Ręka Ojca“.

Ciekawy dział stanowią — „Głosy klubowców i wypowiedzi pisarza“ — zawierający wypowiedzi członków Klubu „Odrodzenia“ oraz autora pierwszej książki klubowej Stanisława Dygata.

Sprostowanie

Ogłoszenie zamieszczone w N-rze 79 „Rzeczypospolitej“ z dnia 20.III. 1948, winno brzmieć w następujący sposób:

„Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego w Warszawie **Oddział** w Bytomiu ul. Dworcowa 26, tel. 40-03, 48-41, 22-34. **Pododdziały:** Gliwice, Rynek 10, Katowice, Jana róg Pocztowej, Zabrze, Wolności 270, Chorzów, ul. 3-go Maja 15, Sosnowiec, Modrzejowska 39 róg Prezydenta Bieruta, Nysa, ul. Prudnicka róg Moniuszki, Opole, Strzelecka 7, Kluczbork, Zamkowa 7“. Kr. 1545-1

Zmiana terminu przetargu

W związku z zamieszczonym w dniu 8 kwietnia b. r. w wydawnictwie „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy“ ogłoszeniem o przetargu, „Polskie Radio“, ul. Noakowskiego 20, podaję do wiadomości, że termin otwarcia ofert w przetargu nieograniczonym na budowę przystani wodnej na Wale Miedzeszyńskim został przesunięty z dnia 12 kwietnia b. r. na dzień 19 kwietnia b. r. Kr. 1538-1

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Spółdzielnia Gospodarcza Związku Walki Młodych — Centrala w Warszawie, ul. Dworkowa Nr 3 ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę urządzeń dla Zakładów Wytwórczych tejże Spółdzielni w Warszawie przy ul. Szczęśliwickiej Nr. 32/34:

1. Maszyny stolarskie. 2. Maszyny introligatorskie. 3. Urządzenia Wytwórni mas plastycznych. 4. Urządzenia warsztatowe. 5. Urządzenia kontrolne. 6. Urządzenia biurowe. 7. Urządzenia przeciwpożarowe. 8. Urządzenia telefoniczne 9. Urządzenia Zakładów Konfekcyjnych. 10. Urządzenia Zakładów Czapkarskich.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem na bezfirmowej kopercie „Oferta na dostawę urządzeń Zakładów Wytwórczych Spółdzielni Gospodarczej ZWM“, należy składać w Centrali Spółdzielni Gospodarczej Związku Walki Młodych pokój Nr. 6 — Warszawa, ul. Dworkowa 3 do dnia 23 kwietnia 1948 r Termin otwarcia ofert dnia 23 kwietnia 1948 r. o godz. 12-tej.

Przed przystąpieniem do przetargu oferent powinien zasięgnąć dokładnych informacji i odebrać podkładki przetargowe w biurze Centrali Spółdzielni Gospodarczej Z. W. M. Warszawa. ul. Dworkowa 3.

Oferta winna obowiązywać oferenta od dnia 23 maja 1948 r. Spółdzielnia Gospodarcza Związku Walki Młodych — Centrala zastrzega sobie prawo:

a) wyboru dowolnego oferenta bez względu na wyniki przetargu,
b) częściowego skorzystania z oferty,
c) unieważnienia przetargu w części lub w całości bez podania powodów.

Tytułem wadium należy wpłacić w Banku Gospodarstwa Spółdzielczego Warsczawa — Mokotów konto 83, 1% od sumy wartości oferowanych urządzeń i dowód wpłaty dołączyć do oferty.

Warszawa, dnia 8 kwietnia 1948 r. Kr. 1541-1

Przetarg budulca sosnowego

Zarząd Lasów Miejskich w Skwierzynie (Ziemia Lubuska) ogłasza niniejszym przetarg na dłużyce i kłody tartaczne sosn. loco las w klasie grubości:

	20/24	25-29	30/34	35/39	40/44	45/49	50 i wyżej cm.
m^3	66,01	168.19	121,32	51,46	26,31	—	4,99 = 438,28

Oferty w podwójnie zalakowanych kopertach należy złożyć w Zarządzie Miejskim w Skwierzynie pokój Nr 12. II p. z napisem: „Oferta na drewno budulcowe“ do dnia 20. IV. 1948 r. godz. 12-ta.

Wpłata w wysokości 50% oferowanej ceny, winna nastąpić po zatwierdzeniu oferty.

Reszta kwoty, po protokólarnym przejęciu drewna, które winno nastąpić w przeciągu miesiąca licząc od daty zatwierdzenia oferty.

Zarząd Lasów Miejskich zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, bez względu na cenę, jak również unieważnienie przetargu bez podania powodu. Kr. 1517-0

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE MINISTERSTWA BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO

ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę następujących ilości rur stalowo-pancernych: 5.000 m. b. śr. 13,5, 10.000 m. b. śr. 16, 5000 m: b: śr 21:

Oferty składać należy w zalakowanych kopertach w Przedsiębiorstwie pokój Nr 4. do dnia 19 kwietnia 1948 r. do godz. 12.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 12.30. Kr. 1537-1

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU TABORU I SPRZĘTU KOLEJOWEGO

Państwowa Fabryka Wagonów

Wrocław, ul. Przemysłowa 12

ogłasza

przetarg nieograniczony

na remont budynku hali fabrycznej 4 a na terenie fabryki.

Oferty, w bezfirmowych zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na remont hali 4a“ oraz zawierające dowody wpłacenia wadium do Narodowego Banku Polskiego Oddział we Wrocławiu w wysokości 1% oferowanej sumy, należy złożyć w Wydziale Budowlanym P. F. W. pod wyżej wskazanym adresem do dnia 19 kwietnia 1948 r. do godz. 12-ej Komisyjne otwarcie kopert i rozpatrzenie ofert odbędzie się tego dnia o godz. 13-tej.

Bliższe informacje oraz ślepe kosztorysy można otrzymać pod wyżej wskazanym adresem każdego dnia w godz. 8—10.

Dyrekcja Państwowej Fabryki Wagonów zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, zmniejszenia lub zwiększenia zakresu podanych w kosztorysach robót, ewentualny podział tych robót między poszczególnych oferentów oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i przyjmowania na siebie odpowiedzialności za wynikłe z tego tytułu skutki dla oferentów. Kr. 1540-0

PAŃSTWOWA WYTWÓRNIA APARATÓW RENTGENOWSKICH I ELEKTROMEDYCZNYCH „ELEKTROSAN“

Łódź, Świętokrzyska 11/13

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie podstacji elektrycznej wysokiego napięcia 3 KV 200 KVA.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, należy składać w Państw. Wytw. „Elektrosan“ Łódź, Świętokrzyska 11/13 Referat Inwestycyjny do dnia 12 kwietnia 1948 r. do godz. 12-tej w kopercie zamkniętej z napisem: „Oferta na wykonanie podstacji wysokiego napięcia“.

Otwarcie oferty nastąpi w tym samym dniu o godz. 12.30.

Szczegółowe informacje oraz ślepe kosztorysy z warunkami przetargu otrzymać można w Ref. Inwestycyjnym Państw. Wytw. „Elektrosan“ Łódź, Świętokrzyska 11/13.

Wadium przetargowe w wysokości 1.5% sumy oferowanej należy wpłacić na konto nasze P K. O. — Łódź VII — 722.

Państwowa Wytwórnia „Elektrosan“ zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, prawo przyznania częściowej roboty lub unieważnienia przetargu bez podania powodów. Kr. 1533-1

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU NIEORGANICZNEGO FABRYKA ODCZYNNIKÓW CHEMICZNYCH

Gliwice, ul. Sowińskiego 11

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie ogrodzenia z siatki drucianej na słupach betonowych (dostarczonych przez zleceniodawcę) na terenie Fabryki około 600—700 mb.

Podkłady ofertowe można otrzymać (opłatnie) w biurze Fabryki przy ul. Sowińskiego 11, w godzinach pracy. Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na ogrodzenie dla F. O. Ch.“ należy składać w Wydziale Zaopatrzenia Zjednoczenia Przemysłu Nieorganicznego, Gliwice, Górnych Wałów 25 — najpóźniej do dnia 21 kwietnia 1948 r. do godz. 12-tej.

Tam też nastąpi otwarcie ofert o godz. 12.15.

Wadium w wysokości 1% sumy oferowanej należy wpłacić do B. G. K. Oddz. Gliwice konto czekowe 289.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, zmniejszenia lub zwiększenia zakresu robót wzgl. unieważnienia przetargu bez podania powodów i odszkodowania. Kr. 1534-1

ZAKŁADY PRZEMYSŁU STALOWEGO MEYERHOLD S. A. ZARZĄD PAŃSTWOWY

w Będzinie, ul. Modrzejowska Nr 62

ogłaszają

przetarg nieograniczony na:

1) wywiezienie z terenu fabrycznego ok. 2200 m^3 ziemi i rumowiska,
2) budowę garażu samochodowego.
3) budowę ustępów fabrycznych.

Termin składania ofert do dnia 20 kwietnia 1948 r. godz. 13.30. Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 14-tej.

Oferent obowiązany jest złożyć wadium w wysokości 3% oferowanej sumy na konto Zakładu w Narodowym Banku Polskim w Sosnowcu, a kwit dołączyć do złożonej oferty.

Firma zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, powierzenia częściowego wykonania robót jak również unieważnienia przetargu bez podania powodów i bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

Podkładki ofertowe oraz informacje otrzymać można w Wydziale Technicznym Zakładów codziennie w godzinach od 7 do 15-tej.

Kr. 1542-1

Przetarg nieograniczony

Zjednoczenie Przemysłu Olejarskiego. Krakowskie Przedmieście Nr. 7, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 4-ch chłodni samochodowych do przewożenia margaryny.

Budowa chłodni nastąpi na samochodach marki „G. M. C.“, dostarczonych przez Zjednoczenie.

Ślepe kosztorysy na wykonanie powyższych prac można oglądać w Wydz. Zaopatrzenia Zjednoczenia w godz od 9—12. Oferty w zalakowanych kopertach opatrzonych napisami „Przetarg nieograniczony na budowę chłodni samochodowych“, należy składać w lokalu Zjednoczenia do dnia 15 kwietnia 1948 r. Otwarcie kopert nastąpi w dniu 16. IV. 1948 r. o godz 10-tej. Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w kasie Zjednoczenia w wys. 2% oferowanej sumy.

Zjednoczenie Przemysłu Olejarskiego zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, unieważnienia przetargu bez podania powodu, oraz wyłączenia pewnych grup czy też ilości robót, przewidzianych w kosztorysie. Kr. 1543-1

Ogłoszenie przetargu

Miejskie Zakłady Komunikacyjne podają do wiadomości, że w Monitorze Polskim Nr. 34 został ogłoszony przetarg nieograniczony na wymianę podkładów w torach tramwajowych na ul. Odrowąża.

Termin składania ofert do dnia 24. IV. 1948 r. do godz. 8-ej.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz 8 min. 30.

Kr. 1529-1

200 i 450 kg węgla otrzymamy w II kwartale

Resort Przemysłu, Handlu i Zaopatrzenia zawiadamia, że na II kwartał b. r. wydawany będzie węgiel na karty opałowe kategorii „A“ kupony Nr 1 i 2 — 200 kg oraz na karty kat. „B“ kup. Nr 1, 2 i 3 — 450 kg.

RADIO

W dniu 9 bm. (piątek)

7.00 Dz. poranny; 9.00 Gazetka radiowa dla szkół; 12.04 Dz. południowy; 12.15 Reportaż „Z mikrofonem po kraju“; 12.25 Pieśni kompozytorów polskich; 12.50 Pogadanka lokalna; 13.05 „Z naszych stron“; 13.40 Aud. Min. Oświaty; 14.00 Koncert solistów; 14.35 Pieśni różnych narodów z płyt; 16.00 Dz. popołudniowy; 16.25 „Zdrowi rodzice — zdrowe potomstwo“ pog.; 16.30 Aud. dla chorych; 17.00 Koncert dla przodowników świata pracy; 17.45 R.U.L. 18.00 „Mozaika muz.“; 19.15 Koncert symf.; 21.30 „Rumunia przemawia do Polski“; 22.00 Muz. taneczna z płyt; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.30 Hymn.

WARSZAWA II

16.32 Muz. lekka z płyt; 17.00 Koncert dla przodowników świata pracy; 17.45 Kwadrans pieśni polskiej; 18.00 Dz. popołudniowy; 18.25 Encyklopedia radiowa; 18.35 Popularna muz. kameralna; 19.00 Lekcja języka rosyjskiego; 19.15 „Pan Baron“ słuchowisko; 20.00 Dz. wieczorny; 20.50 Muz. taneczna z płyt.

W dniu 10 bm. (sobota) usłyszymy m. in. następujące audycje:

7.00 Dz. poranny. 12.04 Dz. południowy. 12.25 Współczesna muzyka polska. 13.00 Aud. rozrywkowa. 14.00 Antoni Dworzak — Kwintet op. 77. 15.30 „Wojna w Tiutiurlistanie“ słuch. dla dzieci. 16.00 Dz. popołudniowy. 16.25 „Zabytki złotnictwa“ pogad. 16.30 Skrzynka ogólna, 16.45 „Przy sobocie po robocie“. 18.00 Lekcja języka rosyjskiego. 18.15 Melodie świata. 19.00 Wieczór autorski Juliana Tuwima. 20.00 Dz. wieczorny. 21.10 Koncert Krakowskiej Orkiestry P.R. 21.45 Popularne utwory wiolonczelowe. 22.00 Muz. taneczna. 22.45 Program lokalny. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.30 Muz. taneczna z płyt. 24.00 Hymn.

WARSZAWA II

16.32 Muz. lekka z płyt. 17.10 Muz. taneczna. 18.00 Dz. popołudniowy. 18.20 „Jak patrzeć na przedstawienie teatralne“ felieton. 18.35 Aud. z cyklu „Słuchamy muz.“. 20.00 Muz. taneczna z płyt. 21.00 Dz. wieczorny. 21.10 Utwory fort. Karola Szymanowskiego.

RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARCZY

REDAKCJA: Warszawa. ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: 87-682, red. gospodarczej: 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej.

ADMINISTRACJA: Warszawa. Daszyńskiego 16. tel. 87-112. Administracja czynna w godz. od 9 — 15, w sobotę od godz. 9 — 12.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“, Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.

ADRESY:

Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel. 871-12. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel. 857-93 1-887-708. Oddziały w kraju: Śląsk: Bytom, Stelmacha 16, tel. 531 93. 50-79 — Katowice, 3 Maja 12, tel. 309-74 — Wrocław, Krupnicza 13, tel. 68 — Łódź Piotrkowska 96. Redakcja 261-58, Administracja tel. 123-33. — Wybrzeże: Gdynia, Mściwoja 9, tel. 222-07. — Sopot, Pl. Armii Czerwonej 74, tel. 513-67. — Szczecin, Pl. Hołdu Pruskiego 8. — Bydgoszcz, M. Focha 6. — Kraków, Wielopole 1, tel. 545-60. — Lublin, 3 Maja 4, tel. 25-88. — Poznań, Marsz. Focha 14, tel. 62-31.

Miesięcznie pocztą na prowincję zł. 120.—, z odbiorem na miejscu zł. 100.— Zamówienia przyjmuje Dział Prenumeraty „Czytelnik“, Daszyńskiego 16 i oddziały. Wpłacać na konto P.K.O. I-4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy“, zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysyłkę rozpoczyna się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi zł. 100.— plus zł. 180.— koszta przesyłki (wg obowiązującej taryfy pocztowej).

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 30 zł. za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm. szer. 1 szpalty): za tekstem do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 80; 121—200 mm. zł. 100; 201—300 mm. zł. 130; ponad 300 mm. zł. 180; tekstowe do 70 mm. zł. 100; 71—120 mm. zł. 140; 121—200 mm. zł. 175; 201—300 mm. zł. 225; ponad 300 mm. zł. 300; miejsce zastrzeżone 50% drożej; nekrologi: do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm.. zł. 75; 121—200 mm. zł. 120; 201—300 mm. zł. 150; ponad 300 mm. zł. 200. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. I-717 — Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik“ — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, I p., tel. 857-993 i 887-08, oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Praga, ul. Targowa 67 (księgarnia Jeżewskiego), Księgarnia „Czytelnik“ ul. Nowy Świat 47, ul. Marszałkowska 62, ul. Puławska 49, księgarnia „Wolność“ ul. Marszałkowska 95; w Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika“ i Biuro Ogłoszeń.

„Czytelnik“ Drukarnia nr. 2.

B-49215